

Studniówka
w „Kościeszce”



strona 5

Oni
Prowadzą!



Ewa Gruchała

Paweł Cybulski

Justyna Sudowska

strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

**Wybieramy
Człowieka
Roku 2019!**

lukow.24wspolnota.pl

4 - 10 lutego 2020 r. ■ nr 05 (785) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

„Syf” w rurach i woda z bakteriami coli

STR.
10



**Edyta Kulenty do
przygotowania
obiadu czy
mycia zębów
używa wody
z baniaka. Woda ze
studni to „syf”
z bakteriami
coli, a na
podłączenie
do wodociągu
nie ma póki
co szans.**

Edyta Kulenty musi co chwilę sprawdzać stan filtrów w kotłowni. Woda, którą czerpie ze studni, jest bardzo brudna

**STANIN 1,5
roku czeka
na naprawę
solarów**

STRONA 11

**KRZYWDA
Ferie z
gospodyniami
z Woli
Okrzejskiej**

STRONA 23

**WOLA
MYSŁOWSKA
Od 1 lutego
podróżały
śmieci**

STRONA 22

Diler sprzedał narkotyki małodatom

30-latek jest znany policji. Nie po raz
pierwszy funkcjonariusze znaleźli
u niego środki odurzające.

STRONA 5

R E K L A M A

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Pożegnanie Jana Karwowskiego Łukowski społecznik miał 86 lat



Pogrzeb śp. Jana Karwowskiego odbył się 29 stycznia w Parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie



Jan Karwowski

R E K L A M A

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świdrska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

Znajdziemy Ci
tańsze OC

502 441 211

ŁUKÓW, UL. DMOCHA 21A

Nie przepłacaj
za ubezpieczenie
samochodu!

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

NAJLEPSZY EKOGROSZEK

TEL. 509948595

ul. Radzyńska 17
Międzyrzec Podlaski

www.najlepsyekogroszek.pl

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

ŁUKÓW 24

24wspolnota.pl

Kredens z dzbanami



Arkadiusz Kasznia,
polityk

O dzikach,
naiwniakach i
dwóch cwaniakach

Ponieważ wszystkie banasiowe pokoje na godziny były akurat zajęte - żoliborski wyposzczony Romeo, w celu odbycia stosunków towarzysko-kulinarnych, musiał na schadzke umówić się ze swoim „odkryciem towarzyskim” u Julii na chacie.

Do siebie nie zaprosił, bo Adrian na narty się urwał i kuweta nieuprzątnięta. A że on zawsze wygodny, to na kotlety w gości chadza (a raczej jeździ, tzn. go wożą, bo sam się boi na ulicę wyjść). Warszawiaczy o takich mówią cwaniaczek skaryszewski. A u niej wolna chata, bo mąż dyplomata. Oj, będzie naiwna Julia załamana, jak została przez Romea wykorzystana i przed trybunał stanu wezwana. Nad Wieprzem wyrasta inny cwaniaczek, lubelski. Cwaniaczek, bo potrafił narać prowincjonalnym naiwniakom, że robi ich wojewodami, marszałkami, a może i prezesami, byleby tylko z jego plakatami biegali.

Arkadiusz Kasznia

No i tak biegali, że jeden powiatowy mandat sejmowy za swe usługi zaprzędali. Teraz gnuśniej na prowincji, a cwaniaczek lansuje się po telewizorach. Ogłosił, że kobiety służą wyłącznie do prania, kucharzenia i dzieci rodzenia, a tak w ogóle to ludzie powinni się parzyć jak dziki. Niby przedstawia się jako „profesor”, a dyrdymoli jak szeregowy knur rozpłodowy znad Wieprza. Taka oto zmiana: chcieli zamienić stare elity nowymi, a jedyne co się im udało, to wytrzebione po lasach dziki zastąpić swoimi. Tymczasem burmistrz dał chyba posłuch tym dzikim teoriom i jął się za planowanie żłobka, a nawet już kasę zorganizował. I to w gotówce, nie na tekturce. Znając świńską nikczemność dzików - za trzy lata zarzucą burmistrzowi, że budowanie żłobka w niżu demograficznym to była niegospodarność. Dzik jest dziki, dzik jest zły, w ślepiach dzika zemsta skrzy...

Prawym okiem



Sławomir Skwarek,
poseł na Sejm RP

„28 minus 1”.
Wielka Brytania
poza UE. Początek
nowej drogi

Pisałem felieton, gdy pozostała niecała godzina do formalnego opuszczenia Unii przez Wielką Brytanię. Symbolem stało się ściągnięcie tzw. „Union Jack” (flaga) z masztów instytucji europejskich.

Warto przypomnieć historię nie wyjścia, a wejścia do struktur jednoczącej się Europy. Wielka Brytania wcale nie była wśród „ojców założycieli”. Trzon EWG stanowiły: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia Holandia, Luksemburg. Wielka Brytania zdecydowała się przystąpić do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej razem z Danią i Irlandią 1 stycznia 1973 r.

Przypomnę, że akcesji do „wspólnoty” przez całe lata sześćdziesiąte sprzeciwiała się zdecydowanie Francja, a w zasadzie kreator jej polityki zagranicznej prezydent de Gaulle.

Dziś wszelkie słowa prezydenta Macron’a brzmią jak farsa. Tak na marginesie wspomnę tylko, że w tym samym czasie społeczeństwo Norwegii odrzuciło w referendum w 1972 r., a następnie w 1994 r. możliwość wstąpienia do struktur europejskich.

Ciekawe były argumenty

przeciwników wstąpienia do wspólnoty. Na plan pierwszy wysuwano argument ekonomiczny (konieczność większej wpłaty składki niż potencjalny zysk), ale także brak poszanowania dla demokracji i brak zmniejszania się różnic ekonomicznych. Niezłe, racjonalne i aktualne do dziś argumenty.

Ciągle gonimy króliczka ekonomicznie, ale nie zmieniło się to, że dziś nadal demokracji nas Polaków chcą uczyć i pouczać. Powracam do tzw. Brexitu, którego zwolenników było blisko 52 procent, ale już zwolenników zachowania funta według sondaży było zdecydowanie więcej.

Coś mi się wydaje, że Brytyjczycy powrócili do starych dziewiętnastowiecznych zasad swojej polityki zagranicznej: tzw. wspaniałej izolacji (splendid isolation), czyli niechęci wchodzenia w stałe sojusze europejskie i chęci utrzymania równowagi na kontynencie europejskim.

Nadal pewnie na Downing Street 10 (siedziba premiera) wyznawana jest zasada H.J. Temple (minister i premier Wielkiej Brytanii w XIX w.):

„Wielka Brytania nie ma wiecznych sojuszników ani wiecznych wrogów, wieczne są tylko interesy Wielkiej Brytanii i obowiązki ich ochrony”.

Mogłaby te słowa wziąć sobie do serca i credo politycznego nasza totalna opozycja.

Sławomir Skwarek

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799



CZŁOWIEK ROKU 2019

POWIATU ŁUKOWSKIEGO

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO



R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT

laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY

Łuków, ul. Piłsudskiego 4

Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

WAŻNE TELEFONY



STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA



RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 25 97

WODNE:

798 23 71

INSTYTUCJE I URZĘDY



GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI



UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodelka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY



NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT



TAXI:

25/ 798 22 22

TAXI ŁUKÓW: 25/798 00 22

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO

-REMONTOWE



HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE



DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA



Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Domowe Obiady na wynos Zielony

Gaj 500 398 889

Najwięcej pieniędzy na nagrody dla urzędników przeznaczonych zostało w roku wyborczym

Za Szustka było na bogato. Płudowski daje minimum

Zwykły zjadacz chleba o takich premiach może pomarzyć. Niektórzy pracownicy z Urzędu Miasta w Łukowie i jednostek podległych dostawali sowite zastrzyki gotówki.

Radny Mateusz Popławski zażył Urząd Miasta o nagrody dla urzędników za osiągnięcia w pracy w latach 2014-2019. Okres ten obejmuje drugą kadencję burmistrza Dariusza Szustka i pierwszy rok rządów Piotra Płudowskiego.

Nagrody, jakie otrzymywali naczelnicy wydziałów oraz dyrektorzy i kierownicy miejskich jednostek organizacyjnych wahają się od 720 zł do 29 400 zł (szczegóły w tabelach). Największą nagrodę otrzymał w roku 2018 dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej. Nagrodzony przepracował na stanowisku 22 i pół miesiąca. W 2014 roku najwyższą nagrodą udzieloną przez burmistrza oscylowała w okolicach 2 tys. zł, a w 2018 pod koniec urzędowania Dariusza Szustka najwyższe jednoznaczne nagrody sięgały już 15 tys. zł. Z dokumentów wynika, że po drugiej turze wyborów na burmistrza Dariusz Szustek przyznał trzem swoim pracownikom nagrody. Ustępujący burmistrz przyznał wówczas po 15 tys. zł: dyrektorowi ZGL, dyrektorowi Zarządu Dróg Miejskich oraz dyrektorowi Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Pierwszy rok Piotra Płudowskiego

Piotr Płudowski nagrody przyznawał do tej pory raz, na koniec 2019 roku. Było ich pięć na łączną kwotę 16 500 zł. Kwoty jakimi nagradzał pracowników wahają się od 2 do 7 500 zł. Wysokość nagród



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

Kwoty nagród szokują

- Przygotowując informacje na interpelację radnego Popławskiego bardzo się zdziwiłem. To jest szokujące i taka sytuacja nie powinna mieć miejsca

przynawanych pracownikom przez Płudowskiego zależna jest jak twierdzi od podejmowanych przez urzędników inicjatyw. Burmistrz zwraca uwagę na ich pracę i współpracę z nim samym. - Dawanie nagród nie jest czymś złym. To element motywujący. Zależy mi na tym, żeby urzędnicy pracowali jak najlepiej - informuje Płudowski.

Nagrody umotywowane

Jak twierdzi Dariusz Szustek za jego rządów nagrody nigdy nie były za nic. - Rok wyborczy nie miał nic wspólnego z nagradzaniem. Każdy z pracowników dostawał nagrody dwa razy do roku - mówi w rozmowie ze „Współnotą”. Na dzień samorządowca urzędnicy otrzymywali 500 zł netto, a na koniec roku 1000 zł netto. - Naczelnicy i kierownicy dostawali nagrody wyższe, a ściśle kierownictwo urzędu otrzymywało najwyższe kwoty. Do tego zdarzały się dodatkowe nagrody dla pracowników przyznawane w ciągu roku za wybitne osiągnięcia - tłumaczy były burmistrz. Według Dariusza Szustka, każda nagroda była umotywowana.

Będzie Kodeks Etyczny?

Na ostatniej sesji radny Mate-

2014 rok - 10 484 zł

Nazwa stanowiska	Wysokość nagrody brutto
Skarbnik Miasta	2 154 zł
Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu UM	2 160 zł
Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych UM	1 500 zł
Kierownik Referatu Kultury i Sportu w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu UM	720 zł
Kierownik Referatu Budżetu i Sprawozdawczości w Wydziale Finansowym UM	1 730 zł
Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej	1 500 zł

2015 rok - 8 900 zł

Nazwa stanowiska	Wysokość nagrody brutto
Zastępca Skarbnika Miasta	1 700 zł
Naczelnik Wydziału Promocji UM	2 200 zł
Kierownik Referatu Finansów, Budżetu i Sprawozdawczości w Wydziale Finansowym UM	1 500 zł
Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Nadzoru Właścicielskiego UM	2 000 zł
Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego	1 500 zł



Dariusz Szustek
były burmistrz Łukowa

Nagrody nigdy nie były za nic

- Rok wyborczy nie miał nic wspólnego z nagradzaniem. Każda nagroda była przyznawana na czyjś wniosek. Indywidualne nagrody były zawsze ściśle uzasadnione i nigdy nie były za nic

usz Popławski zaproponował, aby w urzędzie „stworzyć kodeks etyczny przyznawania nagród finansowych”. - Powinna się w nim znaleźć maksymalna kwota rocznej nagrody, jaka może być wypłacana danemu pracownikowi i uważam, że nie powinna przekraczać miesięcznego wynagrodzenia - mówi Popławski. Radny nie jest przeciwnikiem nagród za dobrą pracę w proporcjonalnej wysokości do stanowiska



Mateusz Popławski
radny

To pieniądze podatników

- Przypomnę, że miasto tak jak i państwo nie ma swoich pieniędzy - budżet tworzą wpływy z podatków, które płacimy wszyscy. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, na co wydawane są ich pieniądze

i zarobków. Ale nie zgadza się ze zbyt dużą hojnością. - Nie zgadzam się na nagrody w wysokości półrocznej pensji. Przeciętny mieszkaniec naszego miasta pracujący w sektorze prywatnym o nagrodzie 30 tys. zł, a nawet 10 tys. zł może tylko pomarzyć - mówi Mateusz Popławski. Radny poprosił, aby w kodeksie znalazł się zapis uniemożliwiający burmistrzowi przyznawania nagród pracownikom w okresie wy-

2016 rok - 12 000 zł

Nazwa stanowiska	Wysokość nagrody brutto
Naczelnik Wydziału Promocji UM	5 000 zł
Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych UM	7 000 zł

2017 rok - 62 120 zł

Nazwa stanowiska	Wysokość nagrody brutto
Sekretarz Miasta	4 400 zł
Naczelnik Wydziału Promocji UM	23 100 zł
Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych UM	1 500 zł
Naczelnik Wydziału Inwestycji UM	10 100 zł
Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu UM	1 800 zł
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Nadzoru Właścicielskiego UM	720 zł
Kierownik Biura Rady Miasta	1 500 zł
Samodzielne Stanowisko ds. Rozliczeń Podatku VAT i Inwestycji UM	9 000 zł
Dyrektor Łukowskiego Ośrodka Kultury	2 500 zł
Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej	7 500 zł

2018 rok - 87 320 zł

Nazwa stanowiska	Wysokość nagrody brutto
Sekretarz Miasta	7 200 zł
Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych UM	7 500 zł
Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego UM	720 zł
Kierownik Referatu Podatków, Opłat Lokalnych i Niepodatkowych Należności Budżetowych w Wydziale Finansowym UM	2 200 zł
Dyrektor Łukowskiego Ośrodka Kultury	6 000 zł
Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej	4 300 zł
Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji	15 000 zł
Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej	29 400 zł
Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich	15 000 zł

2019 rok - 16 500 zł

Nazwa stanowiska	Wysokość nagrody brutto
Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM	2 500 zł
Kierownik Referatu Podatków, Opłat Lokalnych i Niepodatkowych Należności Budżetowych w Wydziale Finansowym UM	2 500 zł
Dyrektor Łukowskiego Ośrodka Kultury	7 500 zł
Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej	2 000 zł
Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej	2 000 zł

borczym. Popławski nie chce, aby dochodziło ponownie do sytuacji, kiedy ustępujący ze stanowiska

burmistrz na odchodne nagradza pracowników.

Martyna Zakrzewska

Ulatniał się gaz

ŁUKÓW 28 minut po północy, 31 stycznia, jeden zastęp strażaków z Łukowa wezwany został na ul. Dmocha do jednego z lokali gastronomicznych. Ze zgłoszenia wynikało, że z butki propan-bu-

tan ulatnia się gaz. Butla miała uszkodzony zawór. Działania strażaków polegały na wyniesieniu butli na zewnątrz i opróżnieniu jej w sposób kontrolowany.

mz

Palili śmieci w beczce

ŁUKÓW Dyżurny straży pożarnej 30 stycznia o 20:20 otrzymał zgłoszenie, że z hali jednej z firm na ul. Międzyrzeckiej wydobywa się czarny dym. Okazało się, że na hali znajduje się 200 litrowa metalowa

beczka, palono w niej śmieci. Na miejsce skierowano 2 zastępy strażaków z Łukowa, którzy ugasili źródło ognia, podając jeden prąd wody. Strażacy zabezpieczyli również teren i przekazali go policji.

mz

Plama ropy na drodze

ŁUKÓW Jeden zastęp z Łukowa wezwany został 30 stycznia na al. Wojska Polskiego. Na drodze powiatowej znajdowała się plama substancji ropopochodnej o długości 800 m. Strażacy przy-

pomocy neutralizatora pozbyli się plamy, po czym jezdnię zmyli prądem wody. Na miejscu była też policja, która kierowała ruchem.

mz

Jechał „po użyciu alkoholu”. Uderzył w drzewo



ŁUKÓW Do zdarzenia doszło w sobotę wieczorem. Policjanci ustalają okoliczno-

R E K L A M A

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

POŻYCZKA ekspresowa

Wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

Eden Finance

maksymalnie
RSO 689 %

Koszt pożyczki zależy od kwoty i terminu spłaty



INBAP
DEVELOPER

www.inbapdeveloper.com

Łuków
Aleja Tadeusza Kościuszki 56

Sprzedaż mieszkań

✉ sprzedaz@inbap.com

☎ 500 378 503

667 202 090

► Budujemy dla Ciebie



197 tys. zł z Łukowa dla WOŚP!

Łukowianie i mieszkańcy całego powiatu nie żalowali środków i sił na tegoroczny finał WOŚP. Jak co roku wsparli chore dzieci imponującą kwotą pieniędzy, a wszystkich potrzebujących - krwią.

Łukowski Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działający przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łukowie wspólnie ze Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym „Nasz Region” w ramach 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przedstawił końcowy komunikat z 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy końcowy. W sumie Łukowianie zebrali na tegoroczny cel WOŚP: „dla dziecięcej medycyny zabiegowej”: 197.329,25 zł łącznie z wpłatami od sponsorów).

Klub HDK Ostoją z Łukowa pro-

wadził w dniu finału 12 stycznia zbiórkę krwi w szpitalu.

- 28 osób oddało tego dnia krew - to 12,6 litra krwi - informuje Mirosław Liwiński, prezes HDK Ostoją.

Podziękowania

- Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, sponsorom oraz wszystkim osobom, które wsparły organizację Łukowskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - mówi Iwona Zakrzewska, szefowa Łukowskiego Sztabu WOŚP. Podsumowując: w latach 1999 - 2020 (22 finały) zebrano łącznie w powiecie Łukowskim: ponad 1 mln 872 tys. zł oraz waluty obce i 253,8 l krwi.

mo

Radni powiatowi będą obradować

POWIAT Rozpatrzenie skargi na działalność Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie i utworzenie oddziału przygotowania wojskowego - to jedne ze spraw, którymi zajmą się radni na nadchodzącej sesji Rady Powiatu Łukowskiego.

XIII sesja Rady Powiatu odbędzie się w poniedziałek 10 lutego o godz. 10 w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II w Łukowie ul. Piłsudskiego 17.

W porządku obrad m.in.: sprawozdania z pracy stałych Komisji Rady Powiatu i Komisji Rewizyjnej za 2019 r., sprawozdanie Starosty

Łukowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2019 r.; informacje o działaniach podejmowanych w związku z promocją Powiatu Łukowskiego; informacje o funkcjonowaniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie, polityce rodzinnej, wspieraniu osób niepełnosprawnych przez Powiat; bezpieczeństwo sanitarno - weterynaryjne na terenie Powiatu w 2019 r.; rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora PCPR w Łukowie; podjęcie uchwały w sprawie utworzenia oddziału przygotowania wojskowego, sprawy różne i wolne wnioski.

mo

Ruszyły zajęcia w Klubie „Senior+”

ŁUKÓW Od poniedziałku 3 lutego zaczęły się zajęcia dla seniorów zakwalifikowanych do Klubu „Senior+” zlokalizowanego przy ul. Wyszyńskiego 10/16 w Łukowie. Szczegółowe informacje udzielane są na miejscu w godzinach otwarcia placówki oraz telefonicznie. Zajęcia w Klubie

„Senior+” będą w dni powszednie, od poniedziałku do piątku w godz. od 12 do 16. Lista uczestników i lista rezerwową dostępną w placówce (ul. Wyszyńskiego 10/16) lub pod nr tel. 601 775 086 w godzinach 12 - 16.

mo

Wybieramy Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej

Przypominamy kandydatów, którzy zostali zgłoszeni przez Czytelników Wspólnoty i portalu Łuków24 do tytułu Człowiek Roku 2019 Ziemi Łukowskiej.

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych przez Czytelników Tygodnika Wspólnota Łukowska i portalu Łuków24 za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów (na str.2) oraz głosów SMS-ów.

Jak głosować?

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS-a - 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji przy ul. Kwiatkowskiego 5 wypełniony kupon z gazety (w bramie przy wejściu do redakcji jest skrzynka z napisem WSPÓLNOTA i tam także można wrzucać kupony). Głosowanie trwa do środy, 4 marca 2020 r. do godz. 23.59. Uwaga: przy liczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Pierwsi liderzy

Po pierwszym tygodniu głosowania na prowadzeniu znaleźli się: Ewa Gruchała, przewodnicząca KGW Pasjonatki z Kolonii Trzebieśzów, Paweł Cybulski, radny Rady Gminy Serokomla z Charlejewo i Justyna Sudowska, przewodnicząca KGW Turczanki z Turca.



EWA GRUCHAŁA
Przewodnicząca KGW „Pasjonatki” w Trzebieśzowie Kolonii
sms wsp.lukow.4



PAWEŁ CYBULSKI
radny gminy Serokomla z Charlejewo
sms wsp.lukow.1



JUSTYNA SUDOWSKA
Przewodnicząca KGW Turczanki z Turca, gm.Stoczek Łukowski
sms wsp.lukow.8



ELŻBIETA GONTARZ
wiceprezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Józefów Duży
sms: wsp.lukow.3



SYLWIA ROMAŃSKA-WĘZIK
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Razem Ku Lepszej Przyszłości”
sms wsp.lukow.7



PIOTR KISIEL
wolontariusz, mistrz Polski w warcach stupałowych
sms wsp.lukow.5



MIROSŁAW LIWIŃSKI
krwiodawca, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi OSTOJA w Łukowie -
sms wsp.lukow.6



ZOFIA CZUBEK
sołtys Stanina -
sms wsp.lukow.2



IWONA ZAKRZEWSKA
szefowa Łukowskiego sztabu WOŚP
sms wsp.lukow.10



RYSZARD SZCZYGIEŁ
radny Sejmiku Województwa Lubelskiego
sms wsp.lukow.9

O co pytają miejscy radni?

Wyniesione przejście dla pieszych na ul. Brzóska

ŁUKÓW Mieszkańcy chcieliby, aby przejście dla pieszych przy bloku nr 10 na os. Klimeckiego zostało przebudowane i umieszczone na wyniesieniu.

Problem zgłosił w interpelacji do burmistrza radny Maciej Nurzyński. Według niego miasto powinno zmodernizować przejście dla pieszych naprzeciwko parkingu miejskiego przy bloku nr 10 na os. Klimeckiego. Zmiana miałaby polegać na tym, aby w miejscu skrzyżowania ul. ks. Brzóska z ul. Osiedlową wybudować wyniesie-

nie względem pozostałej części ulicy.

Radny tłumaczy, że ta propozycja wynika z obserwacji i głosów mieszkańców.

- Z istniejącego obecnie przejścia korzysta wiele osób, nie tylko mieszkańców osiedla, ale i miasta, którzy idą w kierunku pobliskiej szkoły, kościoła, dworca PKP i sklepów. Wyniesienie ma na celu poprawienie bezpieczeństwa uczestników ruchu, głównie pieszych - pisze w interpelacji Nurzyński.

Mieszkańcy i uczniowie

Przy ul. ks. Brzóska znajduje się Zespół Szkół Zawodowych, do którego

od poniedziałku do piątku dojeżdżają samochodami i motocyklami uczniowie.

- W godzinach porannych i po lekcjach ruch jest wzmożony ze względu na coraz większe zaludnienie osiedla i ulic, jak również ze względu na szkołę i potrzeby uczniów. Podwyższenie przejścia ograniczy szybkość pojazdów, a piesi będą bardziej widoczni - tłumaczy radny.

Mieszkańcy podsuwają rozwiązanie, by przejście zaczynało się na wysokości bloku nr 10 i kończyło przy domu jednorodzinnym sąsiadującym z tym blokiem.

Nie ma potrzeby

Burmistrz Piotr Płudowski jest zdania, że takie wyniesienie na całej szerokości ul. ks. Brzóska ani progi zwalniające nie są potrzebne.

- Od momentu wprowadzenia na odcinku ulicy ks. Brzóska „strefy zamieszkania” (dn. 29.04.2019 r.) nie dochodziły do nas informacje o zdarzeniach drogowych w „strefie zamieszkania” na w/w odcinku drogi - twierdzi burmistrz.

Dodatkowo tłumaczy, że kierujących pojazdami w „strefie zamieszkania” obowiązują szczególne zasady ruchu. Pieszy w „strefie zamieszka-

nia” może korzystać z całej szerokości pasa drogowego.

- Pieszy korzysta z całej szerokości drogi. Wyznaczenie „przejść dla pieszych” jest niecelowe, a wręcz nieprawidłowe. Może wpływać na niepożądane zachowania kierowców, nierespektujących pierwszeństwa pieszych w innych miejscach, niż tylko przejścia - wyjaśnia Płudowski.

Progi już są

W „strefie zamieszkania” obowiązuje prędkość pojazdów do 20 km/h. Znajdujące się na ul.

Ks. Brzóska progi zwalniające są w ocenie burmistrza wystarczającymi środkami zmuszającymi kierowców do jazdy z bezpieczną prędkością.

- Mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa, zasadne jest objęcie tej ulicy przez Wydział Ruchu Drogowego KPP w Łukowie nadzorem, ze szczególnym uwzględnieniem kontroli prędkości i respektowania przez kierujących bezwzględnej pierwszeństwa pieszych względem pojazdów - informuje burmistrz.

mo

Diler sprzedał narkotyki małodatom

30-latek jest znany policji. Nie po raz pierwszy funkcjonariusze znaleźli u niego narkotyki.

- W tamtym tygodniu łukowscy policjanci, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali 30-letniego łukowianina, u którego znaleźli kilkanaście gramów haszyszu i kilka gramów mefedronu - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji. To nie była pierwsza „przygoda” mężczyzny z policją. Mundurowi już wcześniej zatrzymywali go

w związku z posiadaniem narkotyków. - 30-latek kolejny już raz usłyszał zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Policjanci ustalili też, że mężczyzna „handlował narkotykami”. Teraz za posiadanie niedozwolonych substancji odurzających i środków psychotropowych, a także za „odpłatne” udzielanie narkotyków małoletnim - opowiada oficer prasowy. Sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i aresztował 30-letniego łukowianina na trzy miesiące.



mz 30-latkowi grozi nie mniej niż 3, a nawet do 10 lat odsiadki

Narkotykowe wpadki

POWIAT 21 stycznia w Łukowie na ul. Międzyrzeczkiej policjanci znaleźli marihuanę u 27-latka ze Zbuczyna. Dzień później, 22 stycznia, w Szaniawach policjanci znaleźli amfetaminę, marihuanę, mefedron i haszysz u 23-latka z gminy Trzebieżów.

p

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Pijany dachował oplem



Choć całe zdarzenie wyglądało groźnie, kierowcy nic się nie stało

Wysoka grzywna, co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności – to konsekwencje jakie grożą 30-latkowi z gminy Wojcieszków.

W środę rano mężczyzna jadąc oplem „wypadł z zakrętu i dachował”. Do kraksy doszło w Hordzieży koło Serokomli. Na szczęście nic mu się nie stało. Okoliczności zdarzenia

badają policjanci z komisariatu w Adamowie. - Mundurowi, którzy dojechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że samochodem uczestniczącym w wypadku był opel vectra i że kierował nim 30-latek z gminy Wojcieszków. Pokrzywdzony mężczyzna został odwieziony do szpitala, po badaniach lekarskich okazało się na szczęście, że urazy jakich doznał, nie zagrażają jego życiu - opowiada asp. szt. Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Policjanci sprawdzili też stan

trzeźwości 30-letniego kierowcy opla. Okazało się, że był on nietrzeźwy. Wydmuchał prawie 2 promile. Już usłyszał zarzuty. - Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu wysoka grzywna, co najmniej 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności - przypomina oficer prasowy.

mz

Śmigłowiec zabrał ranną do szpitala



Teraz policjanci będą prowadzili dochodzenie, które ma ustalić dokładny przebieg i okoliczności wypadku

35-latka jadąca suzuki zdarzyła się z ciężarówką. Doznała poważnych urazów.

Do wypadku doszło w środę przed godziną 8:00 na drodze krajowej nr 63. - Ze zgłoszenia wynikało, że doszło tam do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką i kierująca osobówką „jest zakleszczona” w aucie - relacjonuje asp. szt. Marcin

Józwik z policji w Łukowie.

Kobietę przy użyciu specjalistycznego sprzętu wyjęli z pojazdu strażacy. Pokrzywdzona kobieta z poważnymi urazami została przetransportowana śmigłowcem LPR do specjalistycznego szpitala.

- Policjanci z łukowskiej drogówki ustalili, że 35-letnia łukowianka z suzuki zdarzyła się z ciężarówką volvo, którym kierował 55-letni mieszkaniec Lublina. Ze wstępnych ustaleń

mundurowych wynika, że bezpośrednio przed wypadkiem kierująca suzuki 35-latka wyprzedzała inne pojazdy i chcąc uniknąć zderzenia z jadącym z przeciwka ciężarówką volvo zjechała gwałtownie na prawą stronę. Wówczas jej samochód „wpadł w poślizg” i niestety uderzył w ciężarówkę, a następnie wpadł do przydrożnego rowu - relacjonuje Marcin Józwik.

mz

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

**ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU**

**TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE**

**21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO**

**niskie
ceny**

Miał w zakładzie części pochodzące z kradzieży

90 tys. zł jest wart dostawczy ford i części do niego jakie znaleźli policjanci.

Łukowscy kryminalni razem z funkcjonariuszami Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej pojechali do firmy zajmującej się sprzedażą używanych części samochodowych. Z informacji mundurowych wynikało, że mogą znajdować się tam akcesoria samochodowe pochodzące z kradzieży. Ustalenia funkcjo-

nariuszy potwierdziły się. Wśród wielu części policjanci znaleźli między innymi pokrywę bagażnika forda focusa, która pochodziła ze skradzionego dwa miesiące temu w Warszawie auta. Mundurowi znaleźli też silniki samochodowe z „usuniętymi polami numerowymi”, a także deski rozdzielcze i ponad 200 sterowników silników samochodowych. Właściciel firmy mówił policjantom, że wszystkie części zakupuje od kontrahentów na zachodzie Europy, że części po-

chodzą z aut przeznaczonych do recyklingu.

Policjanci zabezpieczyli też na terenie firmy forda transita. Okazało się, że auto skradziono w Wielkiej Brytanii. Szacunkowa wartość zabezpieczonych części samochodowych i forda transita to prawie 90 tysięcy złotych.

Teraz prowadzący postępowanie ustalą dokładnie gdzie, kiedy i od kogo zakupił je właściciel firmy.

mz

Odszedł prezes Stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo”

„Żył nie dla siebie. Żył dla innych”

Łuków pożegnał społecznika Jana Karwowskiego. Prezes Stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo” zmarł w wieku 86 lat.

Pogrzeb Jana Karwowskiego odbył się 29 stycznia w kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie. Mszę żałobną koncelebrował ks. proboszcz Krzysztof Stepczuk. Duchowny w homilii wspominał, że odwiedził Jana Karwowskiego kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia. Pan Jan chorował. Po tym, jak przyjął komunię, wyznał kapłanowi, że bardzo by chciał spotkać się jeszcze raz. - Chciał mówić o tym, co leży mu na sercu. O sprawach parafii i całego miasta. On całe życie przeżył dla tego środowiska. Żył dla innych, nie dla siebie - podkreśla kapłan. W swoim wystąpieniu przypomniał też, że Jan Karwowski miał wkład w budowę świątyni przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 11. Jego nazwisko widnieje na jednej z pamiątkowych tabliczek. - Potem w każdą niedzielę przychodził tu na mszę - zauważa ks. proboszcz. Stepczuk przypomniał także wiele zasług Jana Karwowskiego. To on był m.in. inicjatorem prelekcji o Kardynale Stefanie Wyszyńskim, Janie Pawle II. - Pan Jan dbał o to, żeby uroczystości państwowe były połączone z mszą św.: 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada - wylicza ks. proboszcz. - Wiedział, że nie można zapominać o tych,



Pogrzeb Jana Karwowskiego odbył się 29 stycznia w kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie. Mszę żałobną koncelebrował ks. proboszcz Krzysztof Stepczuk

którzy wywalczyli nam wolność - dodaje. - Pan Jan pamiętał też o ofiarach Katynia i tych, którzy zginęli pod Smoleńskiem - wspomina. Jan Karwowski związany był również z samorządem. Był radnym miejskim w latach 1990 - 1994.

Będzie z góry patronował miastu

Największe zasługi Jan Karwowski miał na polu renowacji zapomnianych grobów na cmentarzu św. Rocha. - Pana Jana osobiście najpierw poznałem z kart historii najnowszej Łukowa i było dla nas zaszczytem, że w ostatnim czasie przyszło nam

współpracować. Od trzech lat zbiórki na rzecz ratowania nagrobków zyskały szerszy rozgłos, co też spowodowało, że dzięki hojności łukowian padały kolejne rekordowe kwoty - wspomina Arkadiusz Pogonowski. Miejski radny z ugrupowania Alternatywa dla Łukowa przez ostatnie lata włączał się w zbiórki organizowane przez Jana Karwowskiego i „Nasze Dziedzictwo”.

- Pamiętam rozmowy podczas zbiórek i niezwykle skrupulatność przygotowań do każdej kwesty. Każde spotkanie i rozmowę wspominam bardzo dobrze, choć wiemy, że pan Jan silnie bronił swoich racji. Dla mnie, jako młodego społecznika

i samorządowca, były to cenne lekcje - wyznaje Pogonowski. - Pan Jan opuścił ziemski padół, ale wierzę, że tak, jak podczas swego długiego, dobrego życia pracował na rzecz Łukowa i mieszkańców, tak i teraz, tam gdzie z góry będzie patronował miastu i kolejnym inicjatywom społecznym - kończy radny.

Odnawiają najstarsze grobowce

Dzięki inicjatywie „Naszego Dziedzictwa” udało się odnowić do tej pory pomnik Adama Łaski - jeden z najstarszych na łukowskim cmentarzu oraz grobowce powstańca styczniowego i na-



Największe zasługi Jan Karwowski miał na polu renowacji zapomnianych grobów na cmentarzu św. Rocha

uczycielki, Michała Studzińskiego - zasłużonego dla Łukowa lekarza i Ireny Majmeskół - ofiary bombardowania Łukowa w 1939 r. Renowację obiektów przeprowadzili Andrzej Zdrojewski i Andrzej Sośnierz, konserwator zabytków. Stowarzyszeniu udało się przeprowadzić też renowację m.in. pomnik Stanisława Jełowickiego, powstańca styczniowego i Michaliny Jełowickiej, jego siostry, która była nauczycielką. Ten grobowiec był zarosnięty trawą, wymienione zostało ogrodzenie i krzyż. Renowacja tego pomnika trwała trzy lata i kosztowała ok. 10 tys. zł. Do odnowienia jest przewidziany również charakterystyczny po-

mnik z kotwicą z 1914 r. Spoczywa w nim nauczycielka Eleonora Mandzelowska.

Łukowianie dokładali swoje cegiełki na ratowanie pomników podczas kilku corocznych zbiórek. Odbywają się one podczas odpustu św. Rocha oraz w uroczystości Wszystkich Świętych i Zaduszki.

- Panie Janie dziś idziesz nie tylko, żeby tam kwestować, ale żeby dołączyć do grona tych, o których pamiętałeś. Oni na pewno wyjdą na Twoje spotkanie - zakończył homilię ks. Krzysztof Stepczuk.

Lukasz Prusak

Nowa fucha radnego Bartłomieja Bryka

ŁUKÓW/TRZEBIESZÓW Od początku miesiąca Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Trzebiezowie ma nowego dyrektora. Ewę Śledź, która kierowała placówką przez ostatnie dwa lata, zastąpił Bartłomiej Bryk. Radny powiatowy Prawa i Sprawiedliwości pracował ostatnio w Szpitalu św. Tadeusza w Łukowie na stanowisku inspektora. Bryk skończył administrację na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wójt Mirosław Szekalis oczekuje ode mnie, że poziom wydarzeń kulturalnych będzie szedł w górę - mówi Bartłomiej Bryk w rozmowie ze Wspólnotą. Jedną z pierwszych spraw, którymi zajął się nowy dyrektor, jest aktywizacja klubów seniora. Jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę z inicjatywy Bryka GOKiW złożył wniosek do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wniosek opiewający na 22 tys. zł. Chodzi o aktywizację seniorów z klubu „Na Topie”. Jeżeli GOKiW dostanie środki, zostaną



Bartłomiej Bryk jest radnym rady powiatu w Łukowie. Zasiada w klubie Prawa i Sprawiedliwości

one przeznaczone na organizację zawodów nordic walking, warsztaty, wykłady, kursy i aqua aerobik. Bryk zapowiada też wyjście z ofertą kulturalno - sportową do mieszkańców. - Nie będziemy działać tylko w Trzebiezowie, ale również w naszych sołectwach - zapowiada.

Ewa Śledź będzie pracować teraz w Urzędzie Gminy w Trzebiezowie.

Lukasz Prusak

45 osób z kasą od burmistrza. 1500 zł dla Pawlikowskiego, 850 zł dla Dołęgi

ŁUKÓW Piotr Płudowski przyznał stypendia sportowe na rok 2020 wyróżniającym się zawodnikom oraz trenerom reprezentującym miasto. W sumie docenionych zostało 45 osób. Wyboru stypendystów dokonano dzięki pracy specjalnej Komisji powołanej do opiniowania wniosków o przyznanie stypendiów sportowych oraz nagród dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe.

Stypendia (płatne raz w miesiącu) sportowców

1. Marta Pawlikowska, kickboxing - 450 zł
2. Łukasz Ławecki, podnoszenie ciężarów - 310 zł
3. Dorian Siekierzyński, kickboxing - 220 zł
4. Kinga Komorowska, kickboxing - 220 zł
5. Maciej Mościcki, kickboxing - 220 zł

6. Kamil Szczygalski, kickboxing - 200 zł
7. Bartosz Prusinowski, kickboxing - 200 zł
8. Monika Olszewska, kickboxing - 200 zł
9. Jolanta Gromek, zapasy - 200 zł
10. Amelia Wasilewska, kickboxing - 200 zł
11. Natalia Zarzycka, boks - 180 zł
12. Martyna Czerepińska, boks 180 zł
13. Sebastian Wałachowski, zapasy 180 zł
14. Bartłomiej Bajora, podnoszenie ciężarów 150 zł
15. Dominika Kondracka, kickboxing - 170 zł
16. Aleksandra Michalak, kickboxing - 180 zł
17. Jakub Bober, kickboxing - 170 zł
18. Adam Gzara, kickboxing - 170 zł
19. Szymon Suska, szachy - 180 zł
20. Kinga Kamecka,

- piłka ręczna - 180 zł
21. Szymon Prac, piłka nożna - 200 zł
22. Igor Lisiewski, zapasy - 150 zł
23. Oskar Dudziński, kickboxing - 150 zł
24. Mateusz Kozioł, kickboxing - 150 zł
25. Michał Gryczka, piłka nożna - 150 zł
26. Mateusz Filipczak, piłka nożna - 120 zł
27. Błażej Wałachowski, zapasy - 120 zł
28. Izabela Wałachowska, zapasy - 120 zł
29. Filip Baranowski, zapasy 120 zł
30. Wiktoria Borkowska, zapasy - 120 zł
31. Mateusz Kucharzak, podnoszenie ciężarów - 120 zł
32. Bartosz Grzywacz, piłka nożna - 120 zł
33. Piotr Kisiel, warcaby - 120 zł
34. Patryk Siuj, zapasy - 150 zł

Jednorazowe nagrody dla trenerów

1. Zenon Pawlikowski, kickboxing - 1500 zł
2. Robert Dołęga, podnoszenie ciężarów - 850 zł
3. Jolanta Suchodolska, piłka ręczna - 800 zł
4. Grzegorz Wałachowski, zapasy - 800 zł
5. Wiesław Grula, piłka nożna - 650 zł
6. Jerzy Kożuch, piłka ręczna - 550 zł
7. Edyta Zawisłańska, piłka nożna - 550 zł
8. Piotr Wałachowski, piłka nożna - 600 zł
9. Adrian Świdorski, piłka nożna - 600 zł
10. Henryk Pałucki, piłka nożna - 550 zł
11. Piotr Piwowarczyk, szachy - 550 zł

Parze zarzucono kuplerstwo

W Łukowie i Białej Podlaskiej wynajmowali mieszkania prostytutkom

Bialscy kryminalni zatrzymali 39-letnią kobietę oraz jej 31-letniego partnera, którzy byli podejrzani o zarabianie na podnajmowaniu lokali kobietom uprawiającym prostytutkę.

W miniony wtorek, 28 stycznia, podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że policjanci wydziału kryminalnego KMP ustalili, iż od połowy ubiegłego roku w Białej Podlaskiej i w pow. łukowskim 31-letnia białczanka i jej znajomy zarabiali na mieszkaniach przygotowywanych dla prostytutek.

- W celu osiągnięcia korzyści majątkowej ułatwiali oni innym osobom uprawianie prostytutki. Z informacji funkcjonariuszy wynikało, że sprawcy wynajmowali mieszkania na terenie Białej Podlaskiej, jak też i Łukowa, które podnajmowane były kobietom wykorzystującym je do prostytutki. Za wynajęcie mieszkań pobierali wcześniej określona opłatę – podkreśla podkomisarz.



Podejrzany o kuplerstwo doprowadzany na kolejne przesłuchanie

Ogłoszenia wynajmu mieszkań „na doby i godziny” umieszczane były na portalach internetowych

Dodaje, że ogłoszenia wynajmu mieszkań „na doby i godziny” umieszczane były na portalach internetowych. Do procedury dochodzić miało już od połowy ubiegłego roku.

- Do sprawy zatrzymana została 39-letnia białczanka oraz jej 31-letni partner. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanym zarzutów. Decyzją prokuratora zostali objęci dozorem policyjnym – wyjaśnia Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Za kuplerstwo, czyli nakłanianie lub ułatwianie innej osobie uprawiania prostytutki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

(pim)

Kierowca miał ponad 2 promile alkoholu

Podczas dachowania zginął pasażer



Samochód został poważnie zniszczony. 63-letni pasażer pojazdu zmarł

DRELÓW W tragicznym wypadku drogowym śmierć poniósł 63-latek, który jechał w samochodzie kierowanym przez pijanego 26-latka.

W piątek tuż po godz. 15 na zakręcie drelowskiej ul. Augustówka 26-letni kierowca samochodu osobowego marki Renault stracił panowanie nad pojazdem. Jadące w kierunku wsi Szóstka auto zjechało na przeciwny pas ruchu, następnie na pobocze, gdzie dachowało.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała, że pomimo prowadzonej reanimacji, 63-letni

pasażer pojazdu zmarł. Kierowca z gm. Drelów z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

- W chwili zdarzenia 26-letni kierowca był pijany. Badanie stanu trzeźwości wykonane przez policjantów wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozwagę na drodze – przypomina podkomisarz.

Dodaje, iż za spowodowanie w stanie nietrzeźwości wypadku ze skutkiem śmiertelnym przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.

(pim)

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyleś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyleś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyleś przemocy



Chcieli go ratować, a jego nie było



Policjanci poprosili o pomoc strażaków. Przyjechał m.in. wóz z wysięgnikiem

Tłum gapiów i utrudniony przez radiowóz oraz wóz strażacki ruch na ulicy 11 Listopada w Łukowie. Służby pospieszyły na pomoc.

Na miejsce trzeba było ściągnąć wóz z wysięgnikiem, ponieważ inaczej strażacy nie mogli

dostać się do jednego z mieszkań na czwartym piętrze bloku nr 12 na os. Bronisława Chęcińskiego - 29 stycznia o godz. 14.50 strażacy z Łukowa poproszeni zostali przez policję o pomoc w dostaniu się do mieszkania - informuje oficer dyżurny. - Kobieta zaniepokojona o zdrowie i życie partnera, z któ-

rym od kilku dni bezskutecznie usiłowała się skontaktować, poprosiła wcześniej o pomoc policję - wyjaśnia asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Służby udały się pod wskazany przez kobietę adres. Na miejsce wezwano cztery zastępy straży, w tym wspomniany już

wóz z podnośnikiem. Strażacy dostali się do mieszkania przez balkonowe okno, które zostało uchylone. Gdy weszli do środka, okazało się, że w mieszkaniu nikogo nie ma. Na tym akcja służb zakończyła się.

mz

Jechał ponad 90 km/h w terenie zabudowanym. Miał dwa promilea

42-latkowi z gminy Łuków grożą za ten występki konsekwencje, mężczyzna straci prawo jazdy na co najmniej trzy lata.

W sobotę przed południem policjanci z łukowskiej drogówki sprawdzali prędkość pojazdów poruszających się po drodze w miejscowości Ławki. Według zgłoszenia dokonane na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa w miejscu tym nagle przekraczana jest przez kierowców dozwolona prędkość. - Kolejny raz zgłoszenie dokonane na tej aplikacji potwierdziło się - twierdzi asp. szt. Marcin Józwik.

Po godzinie 10.30 policjanci sprawdzili prędkość jadącej przez Ławki toyoty. - Okazało się, że kierujący tym pojazdem 42-latek

z gminy Łuków przekroczył o 43 km/h dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość - relacjonuje oficer prasowy KPP Łuków. Kontrolujący kierowcę osobówki policjanci poculi od mężczyzny woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że miał dwa promilea alkoholu w organizmie. Dodatkowo mundurowi ustalili, że mężczyzna nie miał ze sobą prawa jazdy, a toyota nie miała aktualnych badań technicznych. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

Wkrótce 42-latek usłyszy zarzut. Grozi mu co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do dwóch lat pozbawienia wolności. Dodatkowo „konto” mężczyzny „zasila” punkty karne. Sprawa swój finał znajdzie w sądzie.

mz

Pożar pustostanu. To było zaproszenie

GM STOCZEK ŁUKOWSKI Cztery jednostki straży pożarnej zadysponowane zostały 1 lutego do pożaru pustostanu w Nowych Kobiątkach. Tuż po godz. 2 w nocy strażacy z OSP Stoczek, OSP Jedlanka, OSP Szyszki i PSP Łuków walczyli z pożarem. Podali dwa prądy wody w natarciu, aż do całkowitego ugaszenia. Strażacy przewrócili komin i rozebrali częściowo dach, gdyż groził zawaleniem. Przypuszczalna przyczyna pożaru opuszczonego budynku to zaproszenie ognia. Strażacy z OSP Szyszki musieli udać się w to miejsce ponownie po godzinie 11, gdyż krokwie budynku ponownie zaczęły się tlić. Zagrożenie udało się opanować.

mz



W Nowych Kobiątkach płonął opuszczony, zdewastowany, murowany dom. Z ogniem walczyły cztery jednostki straży (FOT OSP Stoczek Łukowski)

KIN ŁUKÓW

Wśród Czytelników, którzy przysłały na nasz adres e-mailowy - lukow@24wspolnota.pl - hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW” oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy dwie bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru - czyli przez tydzień. Każdy z Czytelników, który wygra, będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu dwie pojedyncze wejściówki wygrali: **Elżbieta Sztukiewicz z Łukowa i Krzysztof Pańnikowski z Łukowa.**

Repertuar do 6 lutego
Godz. 13:15, 17 - „Śnieżka i fantastyczna siódemka”, 87', 2D, dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny

Godz. 15 - „Tajni i fajni”, 102', 2D, dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 18:45 - „Psy 3. W imię zasad”, 120', 2D, polski, wiek: od 16 lat, kryminalny
Godz. 21 - „Dwóch papieży”, 125', 2D napisy, wiek: od 12 lat, dramat, religijny

Repertuar 7 lutego
Godz. 12:15 - „Szybcy i śnieżni”, 89', 2D dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 14 - „Śnieżka i fantastyczna siódemka”
Godz. 15:45 - „Doktor Dolittle”, 106', 2D, dubbing, wiek: bez ograniczeń, familijny, fantasy
Godz. 20:30 - „1917”, 119', 2D, napisy, wiek: od 12 lat, dramat wojenny

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrał Andrzej Domański z Nowej Prawdzy. Zdjęcie przedstawiało dworek murowany z XIX w. w Nowej Prawdzy. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysła prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



Oferty pracy Łuków

Zbieracz pieczarek	Trzebieszów Kol.	17zł/godz.
Obuwnik przemysłowy	Łuków	2800zł.
Sprzedawca	Łuków	2600zł.
Nauczyciel matematyki	Burzec	2600zł.
Sprzątaczk	Łuków	2600zł.
Kierowca - mechanik	Karwów	2600zł.
Pracownik fizyczny	Łuków	2600zł.
Kucharz	Łuków	3400zł.
Monter	Łuków	3500zł.
Rzeźnik - wędliniarz	Kozuchówka	2600- 3500zł.
Pomocnik dekarza	Ruda	3000- 3500zł.
Pomoc kuchenna	Łuków	2600zł.
Blacharz samochodowy	Łuków	2250zł.
Florysta/sprzedawca	Łuków	17zł/godz.
Pielęgniarka	Stoczek Łuk.	4000- 6000zł.
Księgowy/y	Łuków, Józefów	3000 - 4840zł.



CENY PALIW

95	98	ON	LPG
----	----	----	-----

ŁUKÓW				
ŁUKPETROL, ul. Zbożowa 2	4,94	5,29	5,14	2,39
PKS, ul. Piłsudskiego 29	4,99	-	5,17	-
Orlen, ul. Siedlecka	-	-	-	-
KRZYWDA				
Orlen, ul. Żelechowska	5,05	5,39	5,16	2,39
STANIN				
Z.U.H. Goławski Robert	4,97	-	5,12	2,37

Rodzice mają nadzieję, że Lubelski Kurator Oświaty nie dopuści do likwidacji szkół w gminie Kąkolewnica

Anna Mróz chce zamknąć dwie szkoły. Ostry protest rodziców

POW. RADZYŃ: Wójt Anna Mróz i dziewięciu radnych z gminy Kąkolewnica chcą likwidacji szkół podstawowych w Grabowcu i w Olszewnicy. Wójt tłumaczy, że gminy nie stać na utrzymanie tych szkół. Rodzice zapowiadają przeniesienie dzieci do szkół w sąsiedniej gminie.



Anna Mróz
wójt gminy Kąkolewnica
- Jest to kwestia odpowiedzialności za całą gminę, czyli prawie za 8400 mieszkańców i konieczności ekonomicznej, przed jaką obecnie stoimy



Marzena Nowosz
przedstawicielka rodziców z Grabowca
- Czy pani ma zatwardiałe serce, serce z kamienia?



Krzysztof Grzeszyk
radny gminy Kąkolewnica
- Zabierając szkołę, zabiera się duszę z wioski

W programie ubiegłotygodniowej sesji rady gminy Kąkolewnica znalazły się uchwały o zamiarze likwidacji szkół podstawowych w Grabowcu i Olszewnicy. Od nowego roku szkolnego dzieci mają być dowożone do szkół w Polskowie. W Olszewnicy mają na razie zostać dzieci z klas 1-3.

Nie odbierajcie nam tego, co budowaliśmy

W środę, 29 stycznia, zanim rozpoczęła się sesja rady gminy, przed urzędem zgromadzili się przeciwnicy pomysłu zlikwidowania dwóch szkół. Zjawili się tam niektórzy radni, rodzice, dzieci, nauczyciele i obie dyrektorki szkół. Zebranych poparł poseł Marcin Duszek. Nad ich głowami były transparenty z hasłami wyrażającymi stanowczy sprzeciw wobec likwidacji szkół. - Czy wyrzucenie ze szkoły uczniów uratuje budżet gminy? - pytali rodzice. Na innym transparentie można było przeczytać: „Nie odbierajcie nam tego, co

budowaliśmy”.

Wójt „wybuczana” przez mieszkańców

Wójt Anna Mróz nazwała likwidację szkół reorganizacją. - Jest to kwestia odpowiedzialności za całą gminę, czyli prawie za 8400 mieszkańców i konieczności ekonomicznej, przed jaką obecnie stoimy - argumentowała Anna Mróz. - Powiem jeszcze tylko tyle, jak to kiedyś Jan Paweł II powiedział do młodzieży - dodała wójt i została „wybuczana” przez zgromadzonych na sali miesz-

kańców. Pomimo tego odczytała: „- Każdy znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakis wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można walczyć. Jakis obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić”. Następnie dodała: - To, co stało przed nami, to my właśnie teraz walczymy o tę naszą gminę. Państwo walcz o szkołę, my walczymy o dalszy rozwój gminy.

Serce z kamienia

- Niekiedy zatwardiały serca

kruszeją. Czy pani ma zatwardiałe serce, serce z kamienia? - pytała Anny Mróz Marzena Nowosz, przedstawicielka rodziców z Grabowca - Wy nie musicie robić tego, co pani wójt każe. Czy pani wójt skoczy w ogień za wami wszystkimi? Nie. Przyjaciele zawodzą. Tak nie będzie. Czy wy jesteście pewni tego? - zadawała pytania radnym Marzena Nowosz.

Szkola to nie są tylko pieniądze - przekonywał radny Krzysztof Grzeszyk. - Zabierając szkołę, zabiera się duszę z wioski - dodał radny. Zauważył, że w szkole spotykają się mieszkańcy wsi na różnego rodzaju uroczystościach. - W dobie Internetu, w dobie telefonów komórkowych, coś takiego to jest rzecz niewymierna. Po zamknięciu szkoły, to już nie jest ta sama miejscowość. Zastanówcie się nad tym - apelował Krzysztof Grzeszyk.

9 za likwidacją szkół, 5 przeciw

Za uchwałą o zamiarze likwidacji szkół w Grabowcu i Olszewnicy głosowało dziewięciu radnych: Wiesław Czech, Renata Czerwińska, Leszek Józwiak, Piotr Łątka, Mariusz Majczyna, Mirosław Sawicki, Jerzy Szkodkowski i Stanisław Zalewski. Przeciwni byli: Grzegorz Gnych, Krzysztof Grzeszyk, Piotr Jezierski, Ryszard Karaś i Sławomir Prokopiak.

Andrzej Dejneka

„Wspólnota” miała rację. Witold Korulczyk w zarządzie powiatu

Na początku stycznia, po nagłym odejściu Mieczysława Wagnera, pytaliśmy lokalnych polityków, kto wejdzie do zarządu powiatu?

Wiedzieliśmy, że w celu zbudowania większości, starosta Szczepan Niebrzegowski (PiS) prowadził rozmowy z poszczególnymi radnymi. Otrzymaliśmy też informację, że starosta proponował niektórym radnym wstąpienie do PiS. Próbowaliśmy zweryfikować zebrane informacje, jednak Szczepan Niebrzegowski przez trzy dni, nie odbierał od nas telefonu i nie oddzwaniał.

Nasze spekulacje szły w takim kierunku, że nowym członkiem zarządu zostanie Witold Korulczyk. Mówiło się o tym także w kręgach zbliżonych do PiS.

64-letni Witold Korulczyk jest radnym z Żakowoli Poprzecznej. Startował z pierwszego miejsca na liście PiS i zdobył 595 głosów, co było najwyższym wynikiem na tej liście, a trzecim w okręgu.

28 stycznia podczas sesji powiatu radzyńskiego radni jednogłośnie zaakceptowali kandydaturę Witolda Korulczyka na członka zarządu powiatu. Uzasadniając kandydaturę, starosta Szczepan Niebrzegowski powiedział: - Pan Witold był szefem Państwowej Powiatowej



Wiesław Korulczyk, nowy członek zarządu powiatu radzyńskiego

Straży Pożarnej, dlatego ta osoba zwiększa potencjał strażaków w zarządzie powiatu i myślę, że oni to zauważą. Jest to osoba bardzo doświadczona. Cieszy się on szacunkiem i uznaniem osób o różnych poglądach i to też wzięliśmy pod uwagę. Ma doświadczenie, ale też wizerunek bardzo dobrze przyjmowany przez nie tylko radnych, ale i pracowników starostwa i wierzę w to, że jeżeli państwo obdarzyć go zaufaniem i sprawicie, że będzie członkiem zarządu powiatu, nasza praca będzie przebiegała bardzo dobrze.

Andrzej Dejneka

Szokujące zeznania pielęgniarki: Pacjent umierał w szpitalu, a nikt nie podjął reanimacji

Pielęgniarka zaalarmowała lekarza dyżurnego, że pacjent nie oddycha. Nikt nie podjął akcji reanimacyjnej.

Na kolejnej rozprawie przeciwko lekarzom z międzyrzeckiego szpitala zeznawał pielęgniarka i jego dwie koleżanki. Cała trójka miała dyżur w dniu, kiedy 77-letni Henryk K. został przyjęty na oddział chirurgiczny, a w nocy zmarł. Andrzej K., lekarz, który tego dnia też miał dyżur na oddziale, wyjaśniał na poprzedniej rozprawie, że pacjent był przygotowywany do operacji, która miała być wykonana następnego dnia.

Pielęgniarka nic nie słyszała o operacji

- Do godziny 19 miałem dyżur. Pacjent został przyjęty na oddział i dostawał leki przeciwbólowe, a około siódmej wieczorem podłączono mu tlen, ale nikt mi nie mówił o żadnej operacji - zeznała pielęgniarka, który pracował na dziennej zmianie. Jego koleżanka, która przyszła do pracy na nocną zmianę, także zeznała, że nie słyszała od lekarza, ani od nikogo innego, żeby pacjent był przygotowywany do operacji.

Mówiła lekarzowi, że stan pacjenta się pogarsza

- Między godziną 20 a 22

byłam w gabinecie u doktora Andrzeja K., żeby mu powiedzieć o pogarszającym się stanie pacjenta, który skarżył się na ból. Doktor powiedział, żeby jeszcze raz podać pacjentowi pyralgin. Nie widziałam, żeby doktor w tych godzinach przychodził do chorego i go badał - zeznała w sądzie pielęgniarka, która tamtego dnia o godzinie 19 rozpoczęła dyżur nocny. Pielęgniarka twierdzi, że prosiła lekarza dyżurnego, żeby przyszedł do pacjenta. Po północy pacjent ponownie dostał lek przeciwbólowy.

Lekarz stwierdził zgon dopiero rano

Około godziny 2 w nocy pielęgniarka weszła na salę, na której leżał 77-letni Henryk K.

Kobiet stwierdziła, że pacjent nie oddycha. Na pytanie sądu zgon pacjenta określiła jako nagły. Bardzo ją zaskoczył. - Zadzwońmy do doktora Andrzeja K. i go o tym poinformowałam. On też był zaskoczony. Nie wiem, jak się wtedy zachowywał, bo go nie widziałam - zeznała pielęgniarka. Lekarz Andrzej K. był wówczas w dyżurce. Pielęgniarka twierdzi, że nie opuścił jej do rana. Zgon Henryka K. stwierdził dopiero przed godziną siódmą, przed zakończeniem dyżuru. Wpisał to na karcie gorączkowej pacjenta.

Nikt nie podjął reanimacji pacjenta

Pełnomocnik syna zmarłego Henryka K. zapytał, dlaczego

po tym, jak pielęgniarka stwierdziła, że pacjent nie oddycha i powiadomiła o tym lekarza dyżurnego, nie podjęto akcji reanimacyjnej? - Nie wiem, dlaczego nie podjęto reanimacji - odpowiedziała pielęgniarka.

Dwóch lekarzy na ławie oskarżonych

O sprawie pisaliśmy w połowie listopada i w grudniu ubiegłego roku. Dwaj lekarze z międzyrzeckiego szpitala - lekarz dyżurny i ordynator - są oskarżeni o narażenie na utratę zdrowia i życia 77-latka, u którego zdiagnozowano niedrożność jelit. Mężczyzna zmarł po kilkunastu godzinach na szpitalnym łóżku. Wydarzenia te miały miejsce w połowie stycznia 2016 roku.

Skreślenia i dopiski

Podczas grudniowej rozprawy sąd zauważył, że w dokumentach są istotne różnice. Są tam dopiski i skreślenia. Lekarz Andrzej K. wyjaśnił, że niektóre z nich są jego autorstwa i że poprawek mógł dokonywać nocą na dyżurze.

Oskarżony potwierdził, że w dokumentach są istotne różnice dotyczące stanu pacjenta w dniu poprzedzającym jego śmierć. Jedną z nich to przekreślenie wpisu, że stan pacjenta jest dobry i dopisanie, że jego stan jest ciężki. Oskarżony Andrzej K. powiedział przed sądem, że to nie on dokonał tej zmiany i nie wie, kto to zrobił.

Andrzej Dejneka

Samorząd gminny i miejski szukają sposobu, jak pomóc mieszkańcom

„Syf” w rurach i woda z bakteriami coli to ich codzienność

ŁUKÓW Edyta Kulenty do przygotowania obiadu czy mycia zębów używa wody z baniaka. Woda ze studni to „syf” z bakteriami coli, a na podłączenie do wodociągu nie ma póki co szans.

Problem dotyczy kilku rodzin, które pobudowały się na nowym osiedlu przy ul. Zacisze w Łukowie. A w perspektywie lat może być to kłopot dla kolejnych 100 właścicieli. Właśnie tyle działek pod zabudowę jednorodzinną przewiduje w tym miejscu plan zagospodarowania przestrzennego. Na ul. Zacisze w istocie jest spokojnie, ale ciszę mąci dźwięk zapychających się rur. I nie chodzi o wodociąg, a wewnętrzne instalacje ze studni głębinowych. Ludzie wykopali je w nadziei na to, że będą mieć dostęp do bieżącej wody, bo na urzędników nie mogli liczyć. Efekt jest taki, że z głębokości ponad 50 metrów płynie woda nienadająca się do spożycia i tak brudna, że filtry, które mają ją oczyszczać, trzeba wymieniać częściej, niż przewiduje producent. Co więcej, mieszkańcy na własny koszt wykonali badania wody. Okazało się, że poza tym, iż woda ma przekroczone normy żelaza czy manganu to jeszcze znajdują się w niej niebezpieczne dla człowieka bakterie coli.

O mało nam się pralka nie spaliła

Edyta Kulenty z mężem wprowadziła się do nowego domu pół roku temu. Ulica Zacisze, przy której mieszka małżeństwo z dwójką dzieci (7 i 12 lat), to mała uliczka biegnąca równolegle do ul. Zapowiednik. Dostać się tu można od ul. Wschodniej. - Ten dom to spełnienie naszych marzeń. Ale nie wiedzieliśmy, że będziemy mieć tyle problemów - żali się pani Edyta. A te są przyziemne, a przez to uciążliwe. Po pierwsze przygotowywanie posiłków. Produkty na obiad trzeba myć w wodzie z baniaków. W niej również gotować. - Mam problem z kręgosłupem, więc dźwiganie pięciolitrowej butli to dla mnie obciążenie - przyznaje Edyta. Gospodyni lubi mieć porządek. Utrzymanie go w sanitariatach jest niestety kłopotliwe. Brudna woda ze studni zanieczyszcza rury, a te wyrzucają osady do umywalk i toalet. Brudne są nawet elementy pralki np. rury odprowadzające wodę. - Ostatni mało nam się przez to nie spaliła - mówi Kulenty. Pani Edyta boi

Edyta Kulenty: Mam problem z kręgosłupem, więc dźwiganie pięciolitrowej butli z wodą to dla mnie obciążenie

Tomasz Nurzyński: Problem w tym, że na dziś wszyscy mają nas w nosie

Edyta Kulenty z mężem wprowadziła się do nowego domu pół roku temu. - Ten dom to spełnienie naszych marzeń. Ale nie wiedzieliśmy, że będziemy mieć tyle problemów - żali się pani Edyta

się też o swoją zmywarkę. Nie wie, jak długo nastawianie urządzenia na wysoką temperaturę pozwoli utrzymać je w dobrej kondycji i kiedy, nie daj Boże, dojdzie do jakiegoś zatoru w rurach. Kolejne wyzwanie to codzienna higiena. O ile sama kąpiel w wodzie z bakteriami coli jest ryzykowna, to już płukanie zębów po myciu nie wchodzi w grę. Tym samym przy umywalce w łazience stoi kubeczek i mniejszy baniaczek z wodą.

„Gmina i miasto powinny się dogadać”

Chciałoby się za pytać, co to za okolica, że nie ma wodociągu? Otóż wodociąg jest i to w odległości jedynie 90 metrów od domów. Mieszkańcy nie mogą się do niego podpiąć. Mamy tu spory galimatias. Ulica Zacisze znajduje się w granicach miasta, ale wodociąg (również w granicach Łukowa) administrowany jest przez firmę

Mel-Kan z Ryżek, która zarządza nim w imieniu gminy Łuków. Ujęcie wody znajduje się w Turzych Rogach i zasila mieszkańców podłukowskich miejscowości, jak również samego miasta. Teoretycznie powinien zasilać również „Zacisze”. Jest to jednak póki co niewykonalne.

- Gmina i miasto powinny się dogadać. To normalna operacja. Stawia się licznik i samorządy się rozliczają. Problem w tym, że na dziś wszyscy mają nas w nosie - uważa Tomasz Nurzyński, sąsiad Edyty Kulenty.

Zanim jeszcze mieszkańcy zdecydowali się wybudować studnię, rozważali przyłącza na własny koszt. Wodociąg znajduje po drugiej stronie ul. Wschodniej. Żeby się do niego podłączyć, trzeba przebić się pod powiatówką. A to podraża koszty. - Najpierw mówiono nam, że to może kosztować 10 tys. zł. Potem stanęło na 30 tys. zł. za jedno przyłącze

- mówi Kulenty.

Nurzyński tak jak sąsiedzi zdecydował się na studnię. Liczył na to, że kiedy ją wykopie, kłopot zniknie. Nic z tego. Woda jest brudna. Na pocieszenie Nurzyński może sobie powtarzać jedne, że w jego ujęciu jest mniej bakterii coli niż u państwa Kulenty. To oczywiście marne pocieszenie. Do śmiechu panu Tomkowi nie jest również dlatego, że zainwestował kilka tysięcy w system filtrów do wody, który miał mu zapewnić spokój. No właśnie - miał.

- W ulicę powinien zostać wprowadzony wodociąg z odpowiednim przekrojem, z możliwością przedłużenia go dalej do posesji - uważa pan Tomasz.

Urzędniczy ping-pong

Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków, tłumaczy, że jego samorząd stoi na stanowisku, że to PUIK powinien zająć się dostarczeniem

wody dla mieszkańców „Zacisza”. Gmina proponuje, żeby miejska spółka wykonała wodociąg w nowej ulicy wraz ze studnią wodomierzową. Całość miałaby zostać wpięta do wodociągu gminnego biegnącego na północ. Montujemy wodomierz i sprzedajemy wodę PUIK-owi, a on mieszkańcom - mówi Osiak.

Wójt przypomina, że gminny operator - firma Mel-Kan - nie ma pozwolenia na dystrybucję wody na terenie miasta. - Faktem jest jednak, że do gminnych wodociągów w różnych częściach Łukowa podłączonych jest ponad 100 odbiorców. Chcemy natomiast ograniczać takie sytuacje - wyjaśnia wójt.

- Jak to ugryźć od strony prawnej? - zastanawia się burmistrz Piotr Płudowski. Okazuje się, że w archiwach trzeba szukać porozumienia między gminą a miastem, które regulowało wiele lat temu kwestie wodociągów. - Plan



Marcin Mateńko
prezes PUIK-u

Potrzebne porozumienie

- Propozycja gminy jest teoretycznie wykonalna. - Takie rozwiązanie będzie wymagało podpisania porozumienia między samorządami. To po pierwsze. Po drugie uzgodnień zewnętrznych przez operatora gminnego (Mel - Kan - dod. red.). - np. z Wodami Polskimi w zakresie stawek, po których woda będzie sprzedawana



Mariusz Osiak
wójt gminy Łuków

Montujemy wodomierz i sprzedajemy

- Gmina proponuje, żeby miejska spółka wykonała wodociąg w nowych ulicach wraz ze studnią wodomierzową. Całość miałaby zostać wpięta do wodociągu gminnego biegnącego na północ. Montujemy wodomierz i sprzedajemy wodę PUIK-owi, a on mieszkańców

zagospodarowania przestrzennego zakłada, że wodę ma dostarczać miejski wodociąg - mówi Płudowski.

Więcej o sprawie wie Marcin Mateńko. Prezes PUIK-u mówi, że propozycja gminy jest teoretycznie wykonalna. - Takie rozwiązanie nie będzie wymagało podpisania porozumienia, między samorządami. To po pierwsze. Po drugie uzgodnień zewnętrznych przez operatora gminnego (Mel-Kan - dod. red.). - np. z Wodami Polskimi w zakresie stawek, po których woda będzie sprzedawana - wyjaśnia Mateńko. - Początkiem musi być decyzja miasta, w którym kierunku idziemy - kończy Mateńko.

Najbliższy miejski wodociąg, do którego teoretycznie mogą podpiąć się mieszkańcy „Zacisza”, jest na wysokości stacji kolejowej Zapowiednik, czyli około kilometra od domów zainteresowanych mieszkańców.

Łukasz Prusak

Ratowali osobę, króra zasłała na balu

GM ŁUKÓW Nietypowa akcja podczas balu w świetlicy w Turzycach Rogach. 25 stycznia po godz. 22 lokalna jednostka OSP dostała wezwanie o osobę, która zasłała podczas balu w świetlicy. - Po udaniu się na miejsce zastaliśmy osobę nieprzytomną bez oznak życia. Uczestnicy zabawy prowadzili resuscytację krążeniowo oddechową. - Po kilku minutach przybył na miejsce zespół ratownictwa medycznego, który przejął dalsze czynności - relacjonują strażacy z Turzycach Rogów. - Po około 30 minutach udało się przywrócić ofierze czynności życiowe. Poszkodowana osoba trafiła do szpitala - kończą druhowie.

mo

Spaliła się słoma

GM ADAMÓW 23 stycznia w Lipinach zaistniał pożar stodoły, w wyniku którego spaleni uległa składowana tam słoma i sprzęt rolniczy.

2,5 promila za kółkiem

ŁUKÓW 24 stycznia na ul. Międzyrzeckiej 42-letni łukowianin mimo orzeczonego wyrokiem sądowym zakazu kierowania prowadził renault trafic, mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

mz

Pożar kotłowni

GMINA ŁUKÓW Zaproszenie ognia to przyczyna pożaru kotłowni w jednym z domów w Krynicy, do którego doszło 28 stycznia po godz. 16. Na miejsce wezwana została jednostka straży pożarnej z Łukowa oraz OSP Krynica. Strażacy podali jeden prąd wody w natarciu na palące się w pomieszczeniu drewno, łóżko oraz materiały palne. Po ugaszeniu pożaru strażacy oddymili pomieszczenie.

mz

Pożar sadzy

GMINA WOJCIESZKÓW W jednym z domów w Burcu doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym. Na miejsce wezwano zastęp strażaków z Łukowa oraz OSP Burzec. Służby wygasiały palenisko, podając prąd proszku do wnętrza komina, strażacy wybrali resztę palącej się sadzy. Akcja strażaków miała miejsce 29 stycznia przed godziną 11.

mz

Solary są wadliwe. Gmina nie spieszy się z pomocą

GMINA STANIN Solary miały zapewnić ciepłą wodę rodzinie Mazurów z Lipniaka. Błąd w montażu sprawił, że woda nie ogrzewa się wystarczająco. Rodzina od półtora roku czeka na naprawę instalacji, której właścicielem jest gmina.

W 2016 r. gmina Stanin prowadziła nabór wniosków na solary w ramach programu „Ekoenergia dla gminy Stanin”.

- Zadeklarowaliśmy chęć montażu 4 solarów i zasobnika na wodę o pojemności 400 litrów. Dom jest duży, piętrowy z użytkowym poddaszem, zgłosiliśmy 7 domowników - mówi Bogdan Mazur.

Jednak na dachu

Solary zgodnie z wolą właścicieli domu miały być zawieszone na specjalnym stelażu na południowej ścianie domu. Pan Bogdan wyciął nawet przeszkadzające tuje. Kiedy przyjechali pracownicy firmy instalującej solary, stwierdzili, że nie mają stelażu na ścianę. Zaproponowali montaż solarów na dwuspadowym dachu: 2 po stronie wschodniej i 2 po zachodniej.

Urządzenia zestawu solarnego są własnością gminy przez co najmniej 5 lat

- Teraz bym się na to nie zgodził. Ale wtedy oni powiedzieli, że to będzie w pełni działać. Przekonali mnie, chociaż byłem niezadowolony, że nie będą na ścianie - mówi Mazur.

Własność gminy na 5 lat

W kwietniu 2018 r. państwo Mazurowie podpisali z gminą umowę o wzajemnych finansowych i organizacyjnych zobowiązaniach stron, związanych z montażem i eksploatacją kolektorów, zasobnika na wodę i osprzętu instalacyjnego w ich domu. W umowie wyraźnie zaznaczono, że po zakończeniu prac montażowych urządzenia wchodzące w skład zestawu solarnego pozostaną własnością gminy przez co najmniej 5 lat. Natomiast Mazurowie są zobowiązani



Z powodu braku w firmie odpowiedniego stelażu, solary u państwa Mazurów zostały zamontowane na dachu, zamiast na południowej ścianie domu. Właściciel teraz ocenia, że to był błąd

wiązani dawać gminie bezpłatny dostęp do tych urządzeń w razie potrzeby.

Słabo grzeją

Solary zostały założone na dachu, a 400 litrowy zasobnik na ogrzaną wodę zamontowano w piwnicy. Koszt jaki poniósł Bogdan Mazur to 2655 zł plus 900 zł za podłączenie zasobnika wody i pompki do wody. Opłaty wniósł w terminie. Całość instalacji została zamontowana w sierpniu 2018 r.

- Nie bardzo mieliśmy możliwość sprawdzić, jak to działa. Była już jesień, woda za bardzo się nie grzała. To był pierwszy sygnał, że coś jest nie tak. Pierwsze zgłoszenia od gminy poszły z naszej strony już 20 września 2018 r. - mówi Mazur.

Muszą palić w piecu

Kiedy przyszyły ciepłe miesiące 2019 r. okazało się, że woda w zasobniku Mazurów nadal nie nagrzewa się wystarczająco.

- Nigdy od momentu uruchomienia instalacji nie uzyskaliśmy takich temperatur, jakie uzyskują inni użytkownicy takich samych systemów. U nas temperatura na panelach słonecznych nie przekroczyła nigdy 70 stopni, co przenosi się na to, że w zbiorniku wody użytkowej nie możemy osiągnąć odpowiedniej temperatury wody tak, aby można było zaspokoić potrzeby wszystkich domowników. Dlatego jesteśmy zmuszeni dogrzewać wodę przez uruchamianie pieca c.o., a chyba nie taka miała być idea tego projektu i poniesionych przez nas kosztów - mówią Mazurowie.

Pan Bogdan miał porównanie z osobami, u których była

identycznej wielkości instalacja solarna.

- Znamy z Łazów z gminy Łuków ma takie same solary: 4 sztuki i 400 litrowy zbiornik. On ma ciepłą wodę od marca do października. Wystarczy mu grzanie z solarów. Oceniam, że wydajność jego instalacji jest około 30-40 proc. większa niż mojej. I on jest bardzo zadowolony z solarów - mówi mieszkaniec Lipniaka.

Wielokrotne interwencje w Urzędzie Gminy Stanin i próby o naprawę solarów nie przynosiły rozwiązania problemu.

„Ekipa” z firmy instalującej solary pojawiła się po jakimś czasie, usiłowała coś poprawić, ale problemów nie usunęła.

Pan Bogdan zwraca uwagę, że od początku do końca budowy solarów nie było u niego inspektora nadzoru ani żadnego pracownika Urzędu Gminy.

Ocena inspektora

Mazurowie zgłosili się do prawnika. Ten powiedział im, że z umowy zawartej z gminą wynika, że ta ma obowiązek jak najszybciej usprawnić ich system solarny.

- 20 grudnia 2019 r. pojawił się u nas inspektor nadzoru z pracownikiem gminy prowadzącym projekt. 13 stycznia 2020 r. pojawili się obecna pracownia urzędu i już nie pracujący w urzędzie pracownik, którzy prowadzili projekt. Ten inspektor nadzoru obejrzał solary i całą instalację. Stwierdził, że jest wadliwa, konieczne jest jej przełożenie-przebudowa. Ostatecznie fachowiec potwierdził, że problemy to nie moje wymysły, tylko wynikają ze złej instalacji. Jest luty 2020 r., solary były założone w 2018 r., a z gminy nadal nie ma konkretnej odpowiedzi w mojej sprawie - narzeka Mazur.



Bogdan Mazur:

- U nas temperatura na panelach słonecznych nie przekroczyła nigdy 70 stopni, co przenosi się na to, że w zbiorniku wody użytkowej nie możemy osiągnąć odpowiedniej temperatury wody tak, aby można było zaspokoić potrzeby wszystkich domowników

- Słyszałem, że gmina ma jakieś problemy z tą firmą, która montowała solary. Jednak problemem UG z wykonawcą nie jest moim problemem. Ja umowę mam z Urzędem Gminy Stanin - dodaje.

Od początku do końca budowy solarów nie było u Mazurów inspektora nadzoru

Mężczyzna zapowiada, że teraz będzie domagał się montażu solarów na ścianie południowej, tak jak było na początku zaplanowane.

Obietnica wójta

Zadzwoniliśmy w tej sprawie do Krzysztofa Kazany, wójta gminy Stanin.

- My w ramach projektu realizowaliśmy montaż 200 instalacji. Było to duże przedsięwzięcie i błędy się mogły zdarzyć. Współpraca z firmą, która wykonywała instalacje układała się różnie. Problemy pana Mazura były do nich zgłaszane. Jest to w okresie gwarancyjnym. Gmina jest w sporze prawnym z tą firmą, bo ta nie wyrobiła się na czas z pracami i naliczyliśmy jej kary. Nie poczuwa się do odpowiedzialności. Jedynym rozwiązaniem będzie wysłanie do pana Mazura innej firmy i obciążenie starej firmy kosztami. Postaram się jak najszybciej to załatwić - mówi wójt Kazana.

CO, GDZIE, KIEDY?

Koncerty i bal

KRZYSZTOF KRAWCZYK W SIEDLCACH

Krzysztof Krawczyk wystąpi wraz z 9-osobowym zespołem w piątek, 7 lutego o godz. 20:00 w Hali ARMS w Siedlcach przy ul. Prusa 6. Tego wieczoru usłyszymy znane i lubiane przeboje z całego okresu kariery artysty, gitarzysty, kompozytora. Wokalista zespołu Trubadury, w pierwszej połowie lat 70 rozpoczął karierę solową.

BAL SŁUCHACZY ŁUTW

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogą wziąć udział w balu karnawałowym w sobotę, 8 lutego, w godz. 19-23 w sali widowiskowej ŁOK. Wstęp bezpłatny, poczęstunek w formie koszykowej, własna zastawa. Zapisy telefonicznie lub osobiście u koordynatora ŁUTW do 31 stycznia.

TEATR „ZIMOWE PRZYGODY KUBUSIA”

W niedzielę, 9 lutego, o godz. 16 w Łukowskim Ośrodku Kultury wystąpią artyści z Agencji Teatralnej KrakArt w przedstawieniu „Zimowe przygody Kubusia”. Spektakl oparty jest na powieści A.A. Milne’a „Kubuś Puchatek”. Bilety w cenie 7 zł do nabycia w kasie Kina.

WALENTYNKI Z GWIAZDĄ OPERY ALICJĄ WĘGORZEWSKĄ

14 lutego, godz. 19:30, sala widowiskowa ŁOK: „Kolory Miłości” - walentyńkowy koncert mezzosopranistki Alicji Węgorzewskiej, gwiazdy światowych scen operowych. Proponowane do koncertu utwory, to najbardziej znane partie ze światowych scen muzycznych, które są rozpoznawane po pierwszych dźwiękach, oczekiwane i niezmiennie okłaskiwane na świecie, piosenki z płyty artystki „I Collori dell'Amore” (Kolory miłości) oraz najśłynniejsze światowe hity o miłości. Zabrzmiały utwory z „Carmen”, „West Side Story”, „My fair lady” i „Evity” oraz piosenki Céline Dion i Barbry Streisand.

KONCERT LIMBOSKIEGO

ŁOK zaprasza na koncert Limboskiego z zespołem w piątek 28 lutego o godz. 20:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 39 zł w przedsprzedaży i 49 zł w dniu koncertu dostępne są w kasie Kina Łuków oraz online na www. ekobilet.pl.

mo

mo

Dyrektor szpitala twierdził, że proponował Riadowi Haidarowi kontrakt z wynagrodzeniem ok. 300 tys. zł rocznie

Chodziński: Dostałem wiele e-maili, żebym „sobie strzelił w łeb” i „rzucił się pod pociąg”

- Riad, bardzo bym chciał, byś pracował w szpitalu, wybór należy do ciebie – tak Adam Chodziński, dyrektor szpitala za pośrednictwem transmisji internetowej zwrócił się na sesji do Haidara. I skarżył się na fale hejtu, która spadła na niego.

Do ostrego konfliktu pomiędzy grupami radnych Zjednoczonej Prawicy i Koalicji Obywatelskiej wspieranej przez Białą Samorządową doszło na ostatniej sesji Rady Miasta Biała Podlaska 31 stycznia. Dwa ostatnie ugrupowania zaproponowały projekt stanowiska z protestem przeciw degradacji lek. med. Riada Haidara, któremu zamiast przedłużenia kontraktu menadżerskiego ordynatora proponowano stanowisko asystenta w Oddziale Neonatologii. Stwierdzili, że „kadrowa decyzja dyrektora szpitala, ujemnie naszej lokalnej społeczności. Oznacza brak szacunku i zrozumienia roli Riada Haidara”.

Antypisowski fanpage na Facebooku wzywał przed sesją tłumy wdzięcznych neonatologów rodziców, aby przyszli manifestować na piątkową sesję, jak przed miesiącem przed szpitalem.

„Liczmy również na stażiennictwo dyrektora szpitala Adama Chodzińskiego jako radnego” - brzmiało wezwanie adresowane do polityka często atakowanego na tym fanpage'u.

Dyrektor Adam Chodziński wyjaśnił

Na sesję przybyło tylko 11 osób, które zasiadły wśród publiczności. Długo przed sesją stawiał się przewodniczący klubu Zjednoczonej Prawicy Adam Chodziński. Kiedy pod koniec obrad zaczęto rozpatrywać wspomniane stanowisko, wystąpił jako pierwszy.

Wyjaśnił, że tuż przed świętami Bożego Narodzenia, wreszcie po kilku przekładanych terminach, udało mu się spotkać z ówczesnym ordynatorem Haidarem. Uznał, że trudno będzie doktorowi



Radny Dariusz Litwiniuk (pierwszy z lewej) jest zdumiony, że akurat przewodniczący Bogusław Broniewicz odbiera mu głos

pogodzić mandat poselski z kierowaniem oddziałem.

Tłumaczył, że zaproponował zatem doktorowi, jako emerytowi, umowę z wynagrodzeniem rocznym ok. 300 tys. zł i po 10 dni wolnych każdego miesiąca, aby mógł pełnić obowiązki parlamentarzysty. Nie otrzymał na tę ofertę odpowiedzi. Pod koniec grudnia najpierw na fanpage'u posta Haidara, a później w mediach pojawiła się seria ataków na Chodzińskiego, że podjął decyzję o wyrzuceniu ordynatora.

Wezwanie do neonatologa i życzenia samobójcze

Adam Chodziński zaznaczył, że kiedy pogratił Jerzemu Owsiakowi wynik ostatniego finału WOŚP, szef Orkiestry był zszokowany, kiedy dowiedział się, że większość mediów przekłamywała okoliczności „wyrzucenia” neonatologa ze szpitala.

- Riad, bardzo bym chciał byś pracował w szpitalu, wybór należy do ciebie – Chodziński za pośrednictwem transmisji internetowej zwrócił się na sesji bezpośrednio do Haidara.

- Między świętami a Nowym Rokiem dostałem wiele e-maili, żebym „sobie strzelił w łeb” i „rzucił się pod pociąg”. Czy to państwo mieliście na celu? Czy czujecie się z tym świetnie? - skierował pytanie do obecnych na sali (lub obserwujących transmisję?).

Przerwał mu oburzony przewodniczący Rady Bogusław Broniewicz z pretensją, że tak zwraca się do Rady. Upomniął go, że nie odnosi się do projektu stanowiska...

Radna Marta Cybulska-Demczuk (Koalicja Obywatelska) wytknęła dyrektorowi, że wcześniej nie ogłosił konkursu na stanowisko ordynatora neonatologii, gdy wiedział, że kończy się umowa menadżerska Riada Haidara. Adama Chodzińskiego wyjaśnił jej, iż dopiero 20 listopada został dyrektorem szpitala, w którym pracuje ok. 1,5 tys. osób i trudno było mu na początku stwierdzić komu kończą się umowy.

Odwracanie kota ogonem

Dyskusja była gorąca, a przewodniczący Rady Bogusław Broniewicz odebrał nawet głos rademu Dariuszowi Litwiniukowi.

Radny Mariusz Michalczuk (KO) powiedział, że „wyraża przykrość”, iż tak Adam Chodziński został potraktowany przez hejterów. Uznał za błąd jednak przedłużenie umowy menadżerskiej z Riadem Haidarem.

Radni ZP: Marek Dzyr i Henryk Grodecki dziwili się, że w stanowisku rady pojawił się zwrot „Apelujemy o przywrócenie Riada Haidara na stanowisko ordynatora”, gdy nie ma prawnej możliwości takiego odwrócenia biegu wydarzeń, gdy już za chwilę ma być ogłoszony konkurs na nowego ordynatora.

- To niezgodne z prawem - podsumował Grodecki.

W imieniu rodziców wdzięcznych Haidarowi wystąpiła Anna Rzymowska. Wzruszona przedstawiła się jako matka ośmiolatki, który został uratowany przez ordynatora.

- Od ośmiu lat dziecko jest zdrowe, nie było w szpi-



Bogusław Broniewicz, przewodniczący Rady Miasta

Uchwała dotycząca stanowiska Rady Miasta w sprawie przedłużenia umowy w szpitalu Riadowi Haidarowi ma znaczenie symboliczne. Jak większość stanowisk przyjmowanych przez poszczególne gremia, nie ma mocy wiążącej. Jest to jednak wyrażenie sprzeciwu wobec praktyk, które zostały zastosowane w szpitalu. Nie godzimy się na tego typu metody, które były znane przez poprzednią kadencję w białskim samorządzie. Budzi nasz sprzeciw, w jaki sposób został poznaczony ordynator w szpitalu. Zdziaćwa sposób przedłużenia kontraktu. Konkurs na ordynatora powinien być ogłoszony już w listopadzie.

tal. Jesteśmy szczęściarzami! - chwaliła lekarza oraz przedstawiła kilka podobnych historii rodzinnych, które dowodziły szczególną rolę Riada Haidara.

Prezydent Michał Litwiniuk (PO) próbował przypomnieć hejt uderzający w niego z powodu inwestycji stadionowej oraz zarzucił prawicy, że jej radni są „mistrzami w odwracaniu kota ogonem”... On oraz przewodniczący Rady (KO) Robert Woźniak podkreślali, że ich zdaniem, dyrektor mógł przedłużyć aneksem umowę z neonatologiem.

W głosowaniu nad stanowiskiem 13 radnych poparło jego



Trzy pytania do Adama Chodzińskiego, przewodniczącego klubu Zjednoczonej Prawicy w białskim samorządzie



W: Jak przyjęliście przerwania wystąpienia radnym z klubu Zjednoczonej Prawicy i nawet odebranie głosu radnemu Dariuszowi Litwiniukowi?

- Nie jest tajemnicą, że przewodniczący Rady za jakiś czas będzie wiceprezydentem. Widać było, że podczas sesji jest stronniczy. Kiedyś nawet przyznawał się „my przygotowaliśmy uchwałę śmieciową”...

W: Czemu w istocie służyło stanowisko przegłosowane przez większość radnych miejskich, domagających się przywrócenia Riada Haidara na stanowisko ordynatora Oddziału Neonatologicznego?

- Służyło przesłonięciu istotnej dla białczan dużej podwyżki stawek za odbiór śmieci oraz likwidacji zespołu żłobków, aby upokorzyć kobiety i zwol-

nić ją z pracy. Służyło przykryciu skandalicznej sytuacji, gdy jeden z pracowników służy jako sekretarka i prowadzi portal dwom panom.

W: Bombardowany jest Pan hejtami. Co pewien czas pojawiają się nowe. Czy nie zamierza Pan ukrócić tej fali?

- Znowu powróciła sytuacja, jaką przeżyłem w 2015 r., kiedy byłem mocno hakowany. Ataki dotyczyły zamówień publicznych i rzekomego udziału CBA. Dziś znowu hakerzy to powielają. Mam nawet dokumenty z prokuratury, że mogą zgłosić przestępstwo. Wiem kto na mnie wtedy napisał. Moja życzliwość do całego świata i ludzi, którzy nas otaczają, być może kiedyś się skończy. Odpowiednie służby tym się zajmą

Rondo im. WOŚP

W piątek Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nowo wybudowanemu rondowi przy zbiegu ulic Witoroskiej i Koncertowej. Za projektem uchwały głosowało 16 radnych, 4 było przeciw. Od głosowania wstrzymały się 3 osoby.

Na tej decyzji białskiego samorządu Jerzy Owsiak, szef WOŚP, napisał „Wielkie dzięki dla Rady Miasta z Białej Podlaskiej za nadanie rondowi w mieście imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To ogromny ukłon dla wolontariuszy, którzy wspaniale grają dla wspólnego celu jakim jest Orkiestra!”

Riad Haidar skończył „przygodę ze szpitalem”

Posel Riad Haidar w sobotę o godz. 20 na swoim fanpage'u podziękował radnym, którzy przyjęli stanowisko w sprawie jego pracy w białskim szpitalu. Skrytykował dyrektora Adama Chodzińskiego, który jego zdaniem mijał się z prawdą, mówiąc o kłopotach z ogłoszeniem przetargu i porozumieniem o dalszej pracy ordynatora. Stwierdził, że to on dostarczył wniosek o przedłużenie dotychczasowej umowy na kolejny rok bez konkursu. Riad Haidar oświadczył kategorycznie, że nie widzi możliwości współpracy z obecnym dyrektorem, za-tem kończy swoją „przygodę z białskim szpitalem”.

treść, a 10 było przeciwnych. Co ciekawe, radny Edward Borodijuk (Zjednoczona Prawica) głosował za tym ude-

rzeniem w dyrektora szpitala, szefa jego ugrupowania.

Marek Pietrzela

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

NOWORODKI Z REGIONU



Hania Grzechnik z tatą, Władysławów, pow. łukowski ur. 29 stycznia, g. 10:10, 3,2 kg Rodzice: Patrycja i Rafał Brat: Filip (4 l.)



Szymon Piotr Rusinek z rodziną, Biała Podlaska ur. 29 stycznia, g. 11:55, 3,85 kg, 56 cm Rodzice: Ewelina i Paweł Rodzeństwo: Ola (10 l.), Karolina (13 l.)

SZPITAL W ŁUKOWIE



Aleksander Grudzeń Sarnów, pow. łukowski, ur. 29 stycznia g. 21:20, 4,055 kg, 58 cm Rodzice: Karolina i Albert



Gabriel Saczuk, Turze Rogi, pow. łukowski, ur. 28 stycznia, g. 10:52, 3,2 kg, 52 cm Rodzice: Mariola i Jarosław Rodzeństwo: Filip (7 l.), Jakub (3 l.)



Kajetan Wasil, Charlejew pow. łukowski, ur. 27 stycznia, g. 13:40, 3,695 kg, 56 cm Rodzice: Karolina i Damian Rodzeństwo: Dominik (3 l.)



Jakub Oszał, Podosie, pow. łukowski, ur. 29 stycznia, g. 21:35, 3,5 kg, 56 cm Rodzice: Sylwia i Łukasz

SZPITAL W RADZYNIU



Melania Grzeszyk, Brzozowica Duża, ur. 18 stycznia, g. 21:50, 3,65 kg, 55 cm Rodzice: Aleksandra i Kamil



Kalina Kielczykowska, Szyszki, pow. łukowski, ur. 30 stycznia, g. 7:30, 3,6 kg, 58 cm Rodzice: Angelika i Piotr



Syn Pietrzak, Grudź, pow. łukowski, ur. 28 stycznia, g. 21:20, 4,4 kg, 61 cm Rodzice: Patrycja i Kamil Rodzeństwo: Ala (5 l.), Nina (4 l.)



Wiktoria Niewęglowska, Łuków, ur. 27 stycznia, g. 16:25, 2,8 kg Rodzice: Magdalena i Konrad



Antoś Zdunek z Radzynia ur. 29 stycznia, g. 13:04, 3,89 kg, 56 cm Rodzice: Anna i Artur



Piotr Dawidek z Radzynia, ur. 28 stycznia, g. 11:00, 4,01 kg, 57 cm Rodzice: Artur i Monika



Córka Szczuchniak z Ułana, ur. 28 stycznia, g. 4:52, 3,23 kg, 53 cm Rodzice: Marlena i Michał

NOWORODKI Z REGIONU



Kazik Kropiwek, Zalesie, k. Białej Podlaskiej ur. 28 stycznia, g. 10:20, 3,56 kg, 56 cm Rodzice: Magda i Michał



Eliza Michaluk, Koszeliki, ur. 24 stycznia, g. 9:50, 4,11 kg, 61 cm Rodzice: Emilia i Radosław Rodzeństwo: Oskar (1,5 l.)



Maja Iwaniuk, Biała Podlaska ur. 22 stycznia, g. 12:31, 2,54 kg, 51 cm Rodzice: Katarzyna i Marcin Rodzeństwo: Mikołaj (3 l.) i Iga



Iga Iwaniuk, Biała Podlaska ur. 22 stycznia, g. 12:33, 2,50 kg, 50 cm Rodzice: Katarzyna i Marcin Rodzeństwo: Mikołaj (3 l.), Maja



Witold Kryszczak, Biała Podlaska ur. 23 stycznia, g. 3:48 kg, 55 cm Rodzice: Dorota i Paweł Rodzeństwo: Antoś (3 l.), Jaś (1 l.)



Franio Dzyr, Łaski, k. Parczewa ur. 27 stycznia, g. 10:57, 4,36 kg, 56 cm Rodzice: Magda i Bartek Brat: Olek (3 l.)



Franciszek Turyk z rodzicami, Przychody ur. 26 stycznia, g. 15:35, 2,80 kg, 52 cm Rodzice: Wiktoria i Dawid



Florentyna Chrabaska, Janów Podlaski ur. 23 stycznia, 2,82 kg, 52 cm Rodzice: Dominika i Piotr Rodzeństwo: Antoś (5 l.)



Oskar Caruk, Cieleńca ur. 23 stycznia, g. 15:35, 4,25 kg, 58 cm Rodzice: Edyta i Patryk



Olaf Piotrowski, Kruszwica, ur. 24 stycznia, g. 1:00, 3,67 kg, 57 cm Rodzice: Monika i Krzysztof

Duże inwestycje w parafii św. Anny



Montaż nowych organów potrwa dwa tygodnie. Kosztowały parafię 45 tys. zł. Proboszcz parafii - ks. Henryk Och przewiduje, że cała inwestycja powinna się zamknąć w kwocie 100 tys. zł

Radzyń Podlaski: Do parafii św. Anny przywieziono elementy nowych organów. Pochodzą z Holandii. To 18-głosowy instrument w dobrym stanie.

Parafia planuje wykonać duży ołtarz (koszt to ok. 300 tys., wpłacono już 50 tys. zaliczki) na cześć Błogosławionych Męczenników – wykonuje go firma ze Szczyrku. Będzie sięgał pod rozetę z Duchem Świętym. Gotowa jest już figura św. Michała Archanioła. W planach jest także umiejscowienie figur św. Pawła i Piotra.

Nowy obraz Męczenników z Pratulina

Obecny duży obraz Męczenników Podlaskich zostanie oddany do drewnianego kościoła w Pratulinie. Nowy obraz (o wymiarach 160 x

120 cm), namalowany przed Edwarda Jarmosiewicza, został zawieszony do Szczyrku.

Witraże świętych

Do czasu misji świętych (3-10 maja) mają zostać wykonane witraże we wszystkich oknach. W tej chwili wykonywane są dwa witraże: św. Ambrożego (patrona pszczelarzy) i św. Floriana (patrona strażaków). Kolejne będą przedstawiać: św. Maksymiliana Kolbe, św. Andrzeja Bobolę i św. biskupa-męczennika Stanisława. Po drugiej stronie w najwyższym oknie znajdzie się witraż Świętej Rodziny, św. Jan Paweł II (na 100-lecie urodzin) oraz beatyfikowanego Prymasa Stefana Wyszyńskiego. W bocznej kaplicy mają znajdować się witraże polskich świętych: brata Adama Chmielowskiego i Rafała Kalinowskiego.

Jakub Hapka

RADZYŃ 9 lutego o godz. 10 - transmisja mszy św. z radzyńskiego sanktuarium

Transmisja mszy św. przez TVP Lublin z sanktuarium jest przewidziana 9 lutego o godz. 10. W związku z tym tego dnia nie będzie liturgii o godz. 9 i 10.30.

Oprócz telewizyjnej anteny we mszy św. będzie można uczestniczyć przez internetową TVP Stream: <http://tvpstream.tvp.pl/>.

Jakub Hapka

Zmarł ks. kanonik Józef Kuzawiński

2 lutego, po długiej chorobie, w wieku 56 lat zmarł ks. kan. Józef Kuzawiński, proboszcz parafii Wola Uhruska.

Ks. Józef posługiwał w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w latach 1992-1998. Wybitny kaznodzieja, dla wielu niezapomniany katecheta. Uroczystości żałobne rozpoczną się we wtorek, 4 lutego od godz. 15. w kościele parafialnym pw. Św. Ducha w Woli Uhruskiej - czuwaniem modlitewnym. O godzinie 17 będzie sprawowana msza św. Po Eucharystii do godz. 22 będzie trwał czas modlitwy przy ciele zmarłego. 5 lutego ciało zmarłego kapłana zostanie przewiezionne do rodzinnej parafii pw. św. Stanisława BM w Rossoszu i od godziny 10 rozpocznie się czuwanie modlitewne. O godz. 12 pod przewodnictwem biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy będzie sprawowana msza święta pogrzebowa. Po niej ciało zmarłego kapłana zostanie złożone na miejscowym cmentarzu.



Warsztaty biblijne w Siedlcach

DIECEZJA SIEDLECKA Młodzie, którzy odważyli się zgłosić swój udział w XXIV Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biblijnej organizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” wraz z katechetami oraz ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, będą mieli okazję do wzięcia udziału w warsztatach „innych” niż wszystkie pozostałe.

Warsztaty poprowadzi ks. Rafał Pietruczuk, biblista, wykładowca Instytutu Teologicznego w Siedlcach oraz wielolet-

ni przyjaciel Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej w naszej diecezji.

List do Koryntian

Wspólnie z młodymi będzie rozważał treści zawarte w I Liście do Koryntian – wszystko pod kątem etapu szkolnego, a następnie etapu diecezjalnego OKWB. Pokaże uczestnikom i towarzyszącym im katechetom, w jaki sposób podejść do prezentowanych informacji, na czym się skupić, jak przygotować się do lektury

nie tylko I Listu do Koryntian, lecz również pozostałych ksiąg Pisma Świętego.

I etap konkursu

Organizowane warsztaty mają na celu przygotowanie młodzieży ze szkół ponadpodstawowych do udziału w 24. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. Etap szkolny odbędzie się już 12 marca i będzie obejmował treść Księgi Liczb i rozważanego podczas warsztatów I Listu do Koryntian.

Zgłoszenia do 28 lutego

Zgłoszenia grup należy przesyłać drogą elektroniczną na adres: siedlecka.okwb@gmail.com

do 28 lutego (piątek). W temacie wiadomości wpisujemy: **I warsztaty biblijne – Siedlce**.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc o przyjęciu zgłoszenia będzie decydowała kolejność otrzymanych zgłoszeń. Opiekunowie grup, które zostaną zakwalifikowane do udziału w warsztatach, otrzymają informację zwrotną wraz z harmonogramem warsztatów.

mo

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Tadeusz Cienkowski, 58 lat
zm. 24 stycznia, Okrzeja
Halina Machnio, 78 lat
zm. 26 stycznia, Adamów
Franciszka Stolarczyk, 88 lat
zm. 25 stycznia, Łuków
Adela Sysiak, 90 lat
zm. 25 stycznia, Łuków
Alina Kazanecka, 91 lat
zm. 25 stycznia, Łuków
Jan Karwowski, 86 lat
zm. 26 stycznia, Łuków
Robert Lisiecki, 36 lat
zm. 23 stycznia, Selańsk Łostowice
Zbigniew Piwowarczyk, 94 l.
zm. 26 stycznia, Łuków
Stanisław Siedlczyński, 53 l.
zm. 28 stycznia, Okrzeja

Czesław Szczuchniak, 79 lat
zm. 28 stycznia, Zofibór

Zofia Borejko, 82 lata
zm. 28 stycznia, Łuków

Jan Antoniuk, 84 lata
zm. 28 stycznia, Międzyrzec
Wiesław Zaniewicz, 71 lat
zm. 30 stycznia, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Ludwik Czerko, 91 lat
zm. 25 stycznia, Kłoda Mała
Jerzy Musiejuk, 73 lata
zm. 24 stycznia, Kolembrody
Alicja Traczyk, 91 lat
zm. 26 stycznia, Biała Podlaska
Patrik Guz, 24 lata
zm. 24 stycznia, Rossosz
Zygmunt Buczyński, 80 lat
zm. 26 stycznia, Małaszewicze

Jan Żelazowski, 86 lat
zm. 29 stycznia, Biała Podlaska
Helena Nowicka, 87 lat
zm. 20 stycznia, Warszawa
Marianna Matejuk, 75 lat
zm. 27 stycznia, Tuliów
Wiesław Barczuk, 56 lat
zm. 27 stycznia, Tłuszciec
Jan Antoniuk, 83 lata
zm. 28 stycznia, Międzyrzec P.
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

RADZYŃ

Helena Szymańska 91 lat
zm. 9 stycznia, Kąkolewnica
Tadeusz Bednarczyk 80 lat
zm. 9 stycznia, Żakowola
Usługi Pogrzebowe
Olimp
Tel. 693 294 820

Leszek Franciszek Osak 58 lat
zm. 25 stycznia, Ulan Majorat
Wiktor Bielecki 85 lat
zm. 26 stycznia, Radzyń
Jan Łuba 92 lata
zm. 29 stycznia, Radzyń
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Jan Litwin 74 lata
zm. 24 stycznia, Parczew
Piotr Mazurek 82 lata
zm. 25 stycznia, Parczew
Marianna Burakowska 89 lat
zm. 28 stycznia, Parczew
Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 28 22 48



Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka

693 294 820
692 636 334

WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny



Gazeta łukowskich pikieciarzy

„Zażydzenie jest wprost przerażające” – grzmiał w 1938 r. „Narodowiec Łukowski” i wzywał do budowy „Polski bez Żydów”. Pomóc w tym miała promocja „chrześcijańskich” firm i zakładów usługowych, których reklamy zajmowały znaczną część powierzchni tej jednodniówki wydanej przez miejscowe koło Stronnictwa Narodowego.

10 marca 1938 r. Stronnictwo Narodowe w Łukowie wydało jednodniówkę pt. „Narodowiec Łukowski”. Redaktorem pisma, w którego winiecie widniał „mieczyk Chrobrego” (do dziś używany symbol nacjonalistów), był Henryk Opolski, wiceprezes łukowskiego Koła SN, student prawa na Uniwersytecie Warszawskim. On to zapewne skreślił artykuł wstępny na pierwszej stronie pod szumnym tytułem „Ziemia łukowska w marszu o wielką Polskę”, w którym wyraził radość ze zorganizowania w 1937 r. struktur powiatowych SN, uruchomienia świetlicy partyjnej poświęconej przez ks. Sopyłę (nie wiadomo którego, bo kapłanami byli dwaj bracia – Ignacy i Wiktor) oraz zainicjowania akcji bojkotującej, „która do dziś trwa bez przerwy w każdy dzień targowy, a w okresie przedświątecznym trwała co dzień”.

Kogóż z taką determinacją bojkotowali łukowscy narodowcy? Oczywiście Żydów, którzy byli ich prawdziwą obsesją. Dowodzi tego również owa jednodniówka. Jej przewodnim motywem i głównym tematem był głęboki, agresywny antysemityzm, który był siłą napędową łukowskich narodowców. Autor wstępniaka pisał ze szczęścia, widząc zaangażowanie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w uprzykrzanie życia miejscowym Żydom (pisanych niezmiennie małą literą): „Rezultaty tej akcji są aż nadto widoczne, by je tu bliżej wyjaśniać. Jedno, co warto tu podkreślić, to wielką bezinteresowność graniczącą z poświęceniem, jaką widzimy u tych chłopców, którzy o chłodzie i głodzie przybywali z dalekich czasem stron i cały dzień na ulicy rozdawali ulotki, agitowali, perswadowali, narażając się na ataki ze strony Żydów, szykany ze strony niektórych zbyt gorliwych stróżów bezpieczeństwa, a czasem na przykre słowa od obojętnych dla sprawy rodaków, zwłaszcza rodaczek”.

Dzielni synowie polskiego narodu byli jednak nieugięci: „Nie załamał się ani jeden, gdy go prowadzono pod eskortą na posterunek po jakiejś fałszywej żydowskiej denuncjacji i bolało go nie to, że siedział 24 godziny



10 marca 1938 r. Stronnictwo Narodowe w Łukowie wydało jednodniówkę pt. „Narodowiec Łukowski”. Redaktorem pisma, w którego winiecie widniał „mieczyk Chrobrego” (do dziś używany symbol nacjonalistów) był Henryk Opolski, wiceprezes łukowskiego Koła SN

w areszcie miejskim z różnymi «odsiadkowymi» szumowinami, lecz to, że żydy na widok aresztowanego «pikieciarza» nie posiadały się z radością”.

Będzie w Polsce lepiej

Łukowscy nacjonaści czuli, że wiatr dziejowy mocno dmie w ich żagle: „Z takim materiałem ludzkim można z ufnością patrzeć w przyszłość. Element ten nie tylko pali się wprost do pracy „w terenie”, ale pogłębia swą wiedzę, czyta gazety, pochłania dzieła Dmowskiego, myśli, dyskutuje, przemawia. A przede wszystkim jest świadom swych celów oraz celów swej organizacji i choć chwilowo cierpi niedostatek – wierzy w lepszą przyszłość, którą niesie z sobą IDEA NARODOWA, a gdy Ona zwycięży – będzie to i jego zwycięstwo. Będzie wtedy lepiej Polsce i wszystkim, a chwila ta się zbliża”.

Tak, chwila ta zbliżała się wielkimi, miarowymi krokami, w rytmie wybijanym przez wyglancowane nazistowskie buciorry. Narodowcy zwierali szyki, by w przełomowym dziejowym momencie być gotowym do wielkiego dzieła, czyli budowy Polski z Żydów. Marzyło się to Stanisławowi Pruchniewiczowi, który zamieścił w „Narodowcu Łukowskim” artykuł pt. „Młodzież wiejska a żydzi”:

„Żywiół żydowski przeniknął prawie wszystkie komórki naszego życia politycznego, kulturalnego, najwięcej jednak gospodarczego. W każdym miasteczku, w każdej wsi spotykamy sklepy i warsztaty żydowskie, które

wtykają ludności chrześcijańskiej swój brudny, mało wartościowy towar. Ludność wiejska do niedawna znosiła wyzysk i oszustwa Żydów. Starsi przyzwyczaili się do tego, młodzież jednakże, która idzie z duchem czasu, przetarła oczy i dokładnie już widzi, co złego żydzi w naszym kraju zrobili. To też młodzież wiejska wszędzie staje do walki z zalewem żydowskim, wstępuje w szeregi Stronnictwa Narodowego, które jedno prowadzi skuteczną walkę o odżydzenie Polski, wspólnie z młodzieżą miejską prowadzi akcję pikietową i daje przykład starszemu pokoleniu. I radosny to widok, gdy młodzież wiejska stoi przed sklepami żydowskimi i nie dopuszcza do nich swych matek i ojców i przekonywa o konieczności zaopatrywania się w towary w sklepach polskich, gdzie można dostać już wszystko po cenach wcale nie wyższych, a na pewno w lepszym gatunku i bez oszustw na wadze i mierze. Prowadząc tę akcję, młodzież wiejska zdaje sobie sprawę, iż toruje drogę dla tych, którzy będą musieli ze wsi iść do miasta, gdy ojцова rola nie będzie w stanie wyżywić wszystkich. A iluż wieśniaków potraciło swe majątki dawniej przez machinacje różnych «przyjaciół» żydowskich!

Z zadowoleniem można stwierdzić, iż na wsi jest Żydów coraz mniej, są wszędzie łukowskim, w których do niedawna było po kilkanaście rodzin żydowskich, a teraz nie ma ani jednej! Są jednak i takie, gdzie zażydzenie jest wprost przerażające. W takim Staninie

jest około 50 rodzin żydowskich i cały prawny handel jest w ich rękach. Mamy głęboką nadzieję, że i to się zmieni, a za odżydzeniem wsi pójdzie odżydzenie miast. A więc wszyscy w szeregi Stronnictwa Narodowego! Tylko tam zbudujemy Polskę bez Żydów!”.

Chrześcijański handel i rzemiosło

Zanim ten oczekiwany moment miał nastąpić, narodowcy łukowscy bili na alarm: „Zażydzenie naszego rzemiosła i handlu jest dostatecznie znane, jednakże nie wszyscy zdają sobie sprawę, że stosunek warsztatów i sklepów polskich do żydowskich jest aż tak dalece potworny”. Ostrzegali też nieświadomych zagrożenia Polaków przed czyhającym na nich niebezpieczeństwem: „Po wsiach i miasteczkach uwijają się agenci rozmaitych firm anonimowych i przedstawiają się za agentów firm chrześcijańskich, gdy w rzeczywistości reprezentują firmy żydowskie. Niejednokrotnie podkreślają konieczność wyeliminowania pośrednictwa żydowskiego i w ten sposób podstępnie wyłudniają od ludności zamówienia i zaliczki, które płyną do kieszeni Żydów”. Co należało w takiej sytuacji robić? Przed zawarciem transakcji należało „zażądać od agenta legitymacji i upewnić się, że firma nie jest żydowska. Specjalną ostrożność zaleca się do firm anonimowych, bez wymienienia nazwiska właściciela”.

W odróżnianiu firm żydow-

skich (trefnych i sprzecznych z narodowym interesem) od polskich (słusznych i godnych polecenia) pomocne miały być reklamy zamieszczone w „Narodowcu Łukowskim”, zachęcające do korzystania z usług piekarni polskich Z. Jelińskiej i W. Wołoskiego, chrześcijańskiego tapicera Bronisława Kruczka, chrześcijańskich pracowni obuwniczych Edwarda Rogulskiego i Józefa Popka czy wreszcie chrześcijańskiego sklepu galanterijnego Jana Mackiewicza. W tych wszystkich chrześcijańskich zakładach zapewne wszystko robiono po bożemu.

Nacjonaści łukowscy cieszyli się dużym poparciem miejscowego społeczeństwa, czego przykładem była sprawa znieważenia przez wspomnianego wcześniej Henryka Opolskiego niejakiego Witkowskiego, komendanta Policji Państwowej w Łukowie. Jej przebieg zrelacjonowany został w „Narodowcu Łukowskim”. Redaktor jednodniówki został w niej przedstawiony jako kłamliwie oskarżony niewiniątko. Przez kogo? Oczywiście przez Żydów. Przed sądem Opolskiego bronił adwokat Zygmunt Jacoby, aktywny działacz narodowy, który „w dłuższym przemówieniu scharakteryzował tło, na jakim sprawa wyrosła, że żydzi łukowscy za wszelką cenę pragną zgębić znienawidzonego organizatora akcji bojkotowej i posuwają się w tym celu nawet do składania fałszywych zeznań, na co im zresztą w pewnych wypadkach religia pozwala”. Sąd w całości podzielił ten pogląd i Opolskiego uniewinnił, a komendant Wit-

kowski, zdawszy sobie sprawę z atmosfery panującej w mieście, na wszelki wypadek nie złożył apelacji, a nawet posunął się do wyznania, za które mógł zostać przyjęty w szeregi Stronnictwa Narodowego: „powiedział, że Opolskiego i wszystkich narodowców i «pikieciarzy» bardzo kocha, że gdyby nie był w policji, też by pikietował sklepy żydowskie”.

Nauczyciele ratują honor

Byli też jednak w Łukowie przeciwnicy nacjonalistycznego państwa i antysemickich ekscesów – nauczyciele zrzeszeni w Związku Nauczycielstwa Polskiego, skupieni wokół wydawanego w Łukowie postępowego czasopisma „Podlasie”. Dla nacjonalistów było ono jak sól w oku. „Narodowiec Łukowski” pisał o nim: „Pismo to pluje na Kościół, duchowieństwo i jednostki wyżej postawione. W każdym numerze wołają o rozdział Kościoła od Państwa, gloryfikują czerwoną Hiszpanię, przepowiadają i życzą jej rychłego zwycięstwa, reklamują Żydów, gromy potępienia rzucają na ruch antysemicki”.

Dziś możemy być dumni, że istniało takie czasopismo, jak „Podlasie” – wyważone, redagowane na wysokim poziomie, popierające szerzenie oświaty i kulturę, zwalczające przesady i uprzedzenia. Jakże innym językiem się posługiwało od tego, który wylewał się z łamów „Narodowca Łukowskiego”. Tam aż gęsto było od takich określeń, jak „zażydzenie” czy „odżydzenie”, które nie pozostawiały wątpliwości, że dla nacjonalistów Żydzi byli jak robactwo, jak gryzonie, które należy tępić. I pokazywały to ich wielkie pragnienia, by się Żydów z Polski pozbyć! Wtedy planowali jedynie wyrzucić ich na Madagaskar albo gdziekolwiek indziej. Byle daleko! W najśmielszych snach, jakie roili się w ich przepełnionych ideą narodową głowach, nie wyobrażali sobie chyba, w jaki sposób owo gorące marzenie antysemitów zrealizują ich duchowi pobratymcy pod wodzą Führera. A gdy nadszedł ten czas, to czy choć jeden nacjonalista łukowski uronił łzę nad losem bestialsko mordowanych? Czy dostrzegł w nich cierpiących ludzi, czy nadal widział tylko pasażerów? Czy wyciągnął pomocną dłoń, czy wręcz przeciwnie – przyłożył rękę do zbrodniczego dzieła?

Krzysztof Czubaszek

Autor, dr n. hum., od wielu lat bada dzieje łukowskiej społeczności żydowskiej. Wydał monografię „Żydzi Łukowa i okolic” (Warszawa 2008) oraz prowadzi stronę www.zydzi.lukow.pl

UWAGA!

Dobra wiadomość dla wszystkich cierpiących z powodu bólu kręgosłupa, rwy kulszowej, przepukliny lub dyskopatii.

Czy jest coś gorszego od bólu kręgosłupa?

Tak! Brak skutecznego sposobu, by go zwalczyć...

To niestety przykra rzeczywistość, z jaką muszą zmagać się osoby w każdym wieku, a zwłaszcza seniorzy. Co z tego, że na rynku dostępny jest ogrom środków przeciwbólowych, skoro przynoszą ulgę tylko na chwilę? Owszem, można też korzystać z rehabilitacji, fizjoterapii, naświetlań, a nawet poddać się zabiegom. Ale ile można czekać na termin? Ile można spędzać czasu w przychodni, stać w kolejce w aptece i prosić się o pomoc, gdy kręgosłup nieustannie boli?

Przykładów nie trzeba szukać daleko. Pani Czesława Z. (71l.) z Kutna cierpiała na chroniczny ból kręgosłupa, przez który była unieruchomiona. Nie mogła normalnie wstać z łóżka, chodzić, schylać się. Lekarze nie dawali najlepszych rokowań – albo operacja, która nie gwarantowała przywrócenia dawnej sprawności, albo nieuchronne kalectwo. Skoro nie było dla niej innego ratunku, p. Czesława postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce.

„Całe życie pracowałam jako fryzjerka, a żenie w żenie na stojąco albo pochylona na klientkę – mój kręgosłup był zrujnowany. Ból w łę żwiach był tak otkliwy i promieniował na całe plecy, że tylko leżałam zeszytywniała. Żeby jakoś wstać i funkcjonować, trulał się mnóstwem środków przeciwbólowych. Lekarz stwierdził, że przyczyną są zniszczone dyski międzykręgowe, przez co kręgi ocierają się o siebie i uciskają nerwy. Na operację miałam czekać prawie 2 lata, a prywatny zabieg kosztował 14 tys. zł. To był jakiś żart. Czulał się bezradna i pozostawiona sama sobie. Tylu specjalistów w tym kraju, a nikt nie chciał mi pomóc! – opowiada wzburzona p. Czesława.



Ile ja się nachodziłem po lekarzach, to głowa mała. Wszędzie oprawiano mnie z kwitkiem, byłem tylko jednym z wielu pacjentów i nikt nie traktował mojego cierpienia poważnie. O wielu lat bolał mnie kręgosłup, czasem nawet nie mogłem usieść w fotelu przez TV. Poszedłem na fizjoterapię, ale te kilka refunkcyjnych zabiegów nie wystarczyło. Kiedy trafiłem na ten koreański pas, pomyślałem, że to pewnie kolejne azjatyckie ziaostwo, ale zaryzykowałem i zmieniłem życie już po 1. dniu noszenia. Ból stopniowo ustępował, mogłem bez problemu schylić się i zawiązać buty. Po ok. 2 tygodniach ból minął całkowicie, a ja czuję się sprawny jak 20-latek!

Bogusław, 69l., Ełk

Dlaczego się o tym nie mówi?

Rodzina p. Czesławy nie mogła patrzeć na jej cierpienie i robiła wszystko, żeby znaleźć rozwiązanie. Z pomocą przybył jej wnuk, który na jednej z zagranicznych stron w internecie znalazł innowacyjny pas przeciwbólowy, który zakłada się na lędźwie.

„Stosowałam już opaski, ortozy ortopedyczne, które nie pomagały. Byłam sceptyczna kiedy wnuk wręczył mi ten pas, ale co miałam do stracenia? Dziś dziękuję opatrności, że spróbowałam. To nie do wiary, ale już po kilku godzinach od założenia pasa czulałam wyraźną poprawę. Po dwóch dniach noszenia ból prawie całkowicie minął. 10-tego dnia bez problemu mogłam wstać z łóżka, schylać się, a nawet pójść na spacer! Kiedy już zupełnie nie czulałam bólu, poszłam powtórzyć prześwietlenie. Lekarz był w szoku – przestrzeń dyskowa powiększyła się, a kręgi przestały uciskać na nerwy. Operacja nie była już potrzebna. Ten pas to prawdziwe remedium na ból kręgosłupa, ale dlaczego nikt o nim nie słyszał? Dlaczego nie mamy dostępu do takich tanich i skutecznych środków, a w zamian musimy cierpieć i prosić się o pomoc?

POZNAJ SIŁĘ FERROMAGNESÓW

Każda osoba cierpiąca z powodu bólu kręgosłupa szuka przede wszystkim ulgi i oczekuje wyeliminowania przyczyny problemu. Z wiekiem dyski zużywają się nawet o 60% szybciej i przestają amortyzować kręgosłup, co powoduje ucisk i podrażnienie nerwów kulszowych, a w efekcie przeszywający ból. Dzięki kuracji ferromagnetycznym pasem dekompresyjnym każdy, niezależnie od płci, wieku i stadium zaawansowania zmian zwyrodnieniowych, pozbędzie się bólu i na stałe powróci do dawnej sprawności ruchowej w zaledwie 2 tygodnie. Korzystając z pasa zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy, zyskujesz:

4 SUPER KORZYŚCI:

UŚMIERZENIE BÓLU

Magnesy ferrytowe wytwarzają pole magnetyczne o mocy 3500 Gaussów, które wnika w tkanki i nerwy, natychmiast wygaszając sygnały bólu. Ponadto magnesy tworzą okład wzdłuż kręgosłupa i eliminują stany zapalne.

DEKOMPRESJA

Specjalna konstrukcja pasa przywraca prawidłową postawę i powoduje rozciąganie się kręgosłupa. Przestrzenie między kręgami zwiększają się nawet o 6mm, tworząc miejsce do odbudowy dysków, a kręgi przestają uciskać na nerwy.

REGENERACJA

Mięśnie kręgosłupa zostają odciążone, cały ciężar zostaje przeniesiony na mięśnie brzucha. To sprawia, że osłabione mięśnie nie są dodatkowo nadwyrężane, zmniejsza się nacisk na dolną część kręgosłupa, a ból w odcinku lędźwiowym mija.

WYGODA I DYSKREKCJA

Pas jest wykonany z najwyższej jakości mikrowłókien, które nie powodują obtarć i podrażnień. Jest elastyczny i posiada rzepy, dzięki którym idealnie dopasuje się do każdej sylwetki. Nie usztywnia i nie krępuje ruchów, a pod ubraniem pozostaje zupełnie niewidoczny.

Skuteczna metoda istnieje

Na rynku dostępnych jest wiele opasek, pasów biodrowych, ortez, które kosztują krocie, są niewygodne w no-

„Sukces metody, którą stworzyłem wraz ze swoim zespołem badawczym, opiera się na synergicznym działaniu dwóch sił – magnetoterapii i dekompresji. W przeciwieństwie do innych metod, mój ferromagnetyczny pas dekompresyjny nie tylko uśmierza ból, ale też trwale zmniejsza ucisk na nerwy i przyspiesza odbudowę dysków międzykręgowych. Dzięki temu, rocznie ponad 356 700 osób w całej Azji pozbywa się bólu kręgosłupa i odzyskuje sprawność ruchową, bez operacji i przyjmowania leków.

Ta metoda jest w 100% bezpieczna, a dzięki biomagnesom procesy regeneracyjne przebiegają całkowicie naturalnie. Jestem w szoku, że w Europie, tak rozwiniętym cywilizacyjnie kontynencie, nadal nie stosuje się tego sprawdzonego sposobu zwalczania zwyrodnienia kręgosłupa.”

Prof. Lee Hyun-joong,
ortopeda-reumatolog

szeniu, a często wcale nie pomagają. Zainteresowani tym tematem dotarliśmy do południowokoreańskiego prof. Lee Hyun-joonga z Centrum Reumatologii w Seulu, twórcy ferromagnetycznego pasa dekompresyjnego i poprosiliśmy go o wyjawienie sekretu – jak to możliwe, że ta metoda jest tak skuteczna, a przy tym tania?

Koniec czekania na pomoc

Dotychczas z naturalnej mocy ferromagnetycznego pasa dekompresyjnego mogli korzystać jedynie mieszkańcy Azji. Na szczęście prof. Lee Hyun-joong postanowił rozszerzyć dystrybucję swojej metody również na rynek światowy. W Polsce pas jest dostępny jedynie w sprzedaży telefonicznej. Pierwsze 100 osób, które zadzwoni na poniższy numer do 11.02.2020 r., otrzyma całkowicie darmową wycenę i oryginalny produkt ze specjalną zniżką 73%. Nie zwlekaj i dołącz do grona szczęśliwych osób, które bezpowrotnie pozbyły się bólu i odzyskały pełną sprawność ruchową.

**ZADZWOŃ I ZAMÓW:**
81 300 35 98

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

Wołoszka najlepszym strzelcem, Wypych najlepszym bramkarzem



Start Gromu Pod Dębem: Patryk Ambroziak, Mariusz Sadło, Konrad Wypych, Patryk Sadło, Przemysław Sadło, Paweł Sadło, Karol Błaszczak, Marcin Dmowski, Mateusz Sobiech



RLS: Jarosław Jodełka, Karol Pyra, Jakub Stradczuk, Maciej Kania, Mateusz Basek, Mateusz Wołoszka, Szymon Kusio, Cezary Kucharski, Artur Król, Daniel Trendak

Rzuty karne zdecydowały o zwycięstwie Startu Gromu Pod Dębem w I Turnieju Dzikich Drużyn o puchar wójta gminy Stanin, który odbył się w hali Zespołu Szkół.

Rywalizację sędziował Sebastian Ignaciuk, zaś pomocą służył Dawid Rosłoń. W zmaganiach wzięło udział dziewięć zespołów z czterech gmin. Rozegrano 20 meczów, w których ani razu nie było kary indywidualnej. Trzy najlepsze zespoły zostały uhonorowane pucharami, medalami oraz piłkami. Najlepszym strzelcem bojów został Mateusz Wołoszka (RLS), zaś najlepszym bramkarzem Konrad Wypych (Start Gromy Pod Dębem).

WYNIKI GR. A

Oldboye - FC Piwkowcy 2:1,
Gang Ancynoma - Rosoły 0:0,
Start Gromu - FC Piwkowcy 1:0,

Oldboye - Gang Ancymona 0:0,
Start Gromu - Rosoły 2:0, FC
Piwkowcy - Gang Ancymona
0:1, Start Gromu - Gang An-
cymona 0:0, Rosoły - Oldboye
1:2, Start Gromu - Oldboye 1:0,
Rosoły - FC Piwkowcy 1:2,

WYNIKI GR. B

Paw-Kop - RLS 1:3, Wolni
Strzelcy - Niepowołani 0:0,
Paw-Kop - Niepowołani 0:0,
Wolni Strzelcy - Borowiki 3:0,
Niepowołani - Borowiki 5:0, RLS
- Wolni Strzelcy 1:1, Paw-Kop -
Borowiki 4:2, Niepowołani - RLS
0:1, Paw-Kop - Wolni Strzelcy
0:1, Borowiki - RLS 0:7.

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Start Gromu - Wolni Strzelcy 1:0
Oldboye - RLS 1:3

MECZ O III MIEJSCE

Wolni Strzelcy - Oldboye 4:0

MECZ O I MIEJSCE

Start Gromu - RLS 0:0, karne 2:0



Wolni Strzelcy: Karol Zdun, Mateusz Kąkol, Sebastian Tomaszewicz, Mateusz Niemczuk, Wojciech Sobiech, Patryk Pieniak, Mateusz Mróz



Oldboye Kujawiaka Stanin: Jerzy Szewczak, Sławomir Gajowy, Jerzy Kutry, Piotr Nowak, Kamil Tronowski, Michał Jąkowski, Janusz Całka



Borowiki Borowina: Sławomir Macioszek, Damian Siejak, Robert Figas, Lesław Ambroziak, Andrzej Mazio, Michał Jodełka, Grzegorz Ciołek



Rosoły: Dariusz Alikowski, Marcin Dzido, Marcin Sokołowski, Mateusz Baran, Konrad Bakan, Sebastian Fiutek, Jakub Nowicki, Maciej Domański, Kamil Dzido, Grzegorz Wysokiński



FC Piwkowcy: Jarosław Józwick, Marceł Ochnik, Piotr Ochnik, Kamil Piętka, Mateusz Strzyżewski, Waldemar Mazur, Radosław Szewczak, Tomasz Skorupa, Karol Sadowski, Daniel Sobczak



Paw-Kop: Paweł Tymosz, Kamil Benek, Patryk Kazana, Paweł Siwiec, Radosław Araj, Tomasz Izdebski, Paweł Kryjak, Paweł Ostrowski, Patryk Bober, Grzegorz Filip, Paweł Pieniak



Gang Ancymona: Łukasz Radomyski, Kamil Radomyski, Piotr Gryczka, Damian Gryczka, Maciej Izdebski, Marek Wardak, Karol Łazuga, Nahsen Maris, Jakub Brauła, Damian Gryczka



Niepowołani: Dominik Kręcio, Paweł Kuś, Krystian Kęnder, Hubert Kruk, Hakub Kwas, Bartłomiej Nozorek, Maciej Skwarek

TOP-54 przed Dwójką



AP TOP-54 Biała Podlaska: Filip Chmielewski, Jakub Oremczuk, Julian Trochimiuk, Marcel Oleszczuk, Franciszek Bechta, Bartłomiej Korzyński, Kacper Sekulski, Krystian Kołodziejczyk. Trener: Mateusz Mieczkowski



Dwójka Międzyrzec Podlaski: Bartłomiej Józwiak, Bartosz Charczuk, Bartosz Zaniewicz, Karol Zgorzałek, Kacper Chilicki, Bartosz Lesiuk, Kacper Antoniuk, Michał Pajdowski, Hubert Filipek, Dominik Kałan, Kacper Pietruk, Bartłomiej Węgrzyniak. Trener: Marcin Kieruczenko



Orleńscy Radzyń Podlaski: Jakub Sikora, Dawid Krajewski, Bartłomiej Ochńio, Julian Chudek, Szymon Zdankowski, Szymon Ratajczyk, Mateusz Ochńio, Marcel Mitura, Jan Borysiuk. Trener: Sebastian Żądętek



Agrotex Milanów: Jakub Naumiuk, Ernest Czarniecki, Kacper Romaniuk, Jakub Kamiński, Kacper Zarożny, Konrad Sieńko, Paweł Komeszczuk, Kacper Kowalik, Mateusz Piątek, Franciszek, Szuciak, Dawid Daniluk, Gloria Mikińska. Trener: Sebastian Magier



Orleńscy Łuków: Jan Miskowski, Bartłomiej Boreczek, Oliwier Adamiak, Dominik Matysiak, Adrian Olszewski, Jakub Piotruk, Filip Rosłoń, Mateusz Sokółowski, Aleksander Sosnowski, Patryk Trochimowski, Oskar Solnica, Igor Zagrodny. Trener: Tomasz Ozygała



AT Champion Biała Podlaska: Mikołaj Urbańczyk, Karol Czelelewski, Michał Grochowski, Bartłomiej Gałazka, Filip Michałowski, Wiktor Łosicki, Dawid Wołowik, Mateusz Wysokiński. Trener: Kamil Matczuk



Krzna Rzeczyca: Dominik Wawrzyski, Paweł Tymoszek, Julia Zgorzałek, Adam Korolczuk, Weronika Sawczuk, Mateusz Stepula, Daniel Śmieciuch. Trener: Marek Kalinowski



Grom Kąkolewnica: Kamil Hornowski, Bartosz Zalewski, Karolina Tkaczyńska, Mikołaj Krzeski, Szymon Hukaluk, Nikodem Kiewel, Mikołaj Gomółka, Mikołaj Zalewski, Mateusz Komar, Kacper Ładny. Trener: Łukasz Wysokiński

Nie udało się próba obronienia tytułu Halowych Mistrzostw Okręgu graczom Marcina Kieruczenko w roczniku 2008. W Międzyrzeczu Podlaskim UKS Dwójkę wyprzedził AP TOP-54 Biała Podlaska w I Memoriale Józefa Bergiera. Wyniki prezentujemy na stronie 19.

Turniej otworzył prezes BOZPN-u w Białej Podlaskiej Witold Wójtowicz wspólnie z zastępcą burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego Pawłem Łysańczukiem. Zmagania młodych piłkarzy obserwowała rodzina śp. Jó-

zefa Bergiera: żona Barbara oraz syn Michał. Ponadto pojawili się członkowie zarządu: Sławomir Kostjan, Roman Laszuk, naczelnik Edukacji Kultury i Sportu w Międzyrzeczu Podlaskim - Andrzej Mironiuk oraz pracownicy biura BOZPN Stanisław Lesiuk i Michał Tusz.

Podczas trwania rozgrywek pojawił się prezes LZPN, jednocześnie członek zarządu PZPN - Zbigniew Bartnik, który wspólnie z prezesem BOZPN wręczyli zawodnikom, trenerom oraz sędziom puchary, statuetki oraz nagrody rzeczowe.

mp



Huragan Międzyrzec Podlaski: Jakub Semeniuk, Wiktor Nesterowicz, Tomasz Chudziak, Maksymilian Jaszczuk, Błażej Woch, Emil Sosnowski, Daniel Duda, Dominik Ostapiuk, Patryk Ostapiuk. Trener: Karol Góralski



Victoria Parczew: Nikodem Pierszkiewicz, Mikołaj Roman, Euzebiusz Ostapiuk, Hubert Romaniuk, Maciej Trochunowicz, Kacper Grenda, Gabriel Wrzesiński, Radosław Małek, Hubert Marciniak, Alex Gierę. Trener: Kacper Waniowski

Jacek Mielnik, Krystian Kuron zamienią się klubami z Antonim Jemiołem?

Miniony tydzień to trzy treningi graczy Orląt oraz gra z Pogonią II Siedlce. W zespole pojawiło się dwóch nowych zawodników.

Mogło być lepiej

- Średnia graczy, która bierze udział w zajęciach nie jest powalająca, ale trzeba z tym żyć. Wiadomo, że każdy chciałby mieć do dyspozycji ponad 20 zawodników, ale realia są trochę inne - mówi Robert Różański.

Pomocnik i napastnik

Być może łukowian wzmocnią gracze z trzecioligowego Podlasia. W zespole pojawili się: Jacek Mielnik i Krystian Kuron, którzy nie mogli liczyć na wiele szans



Nowym graczem Orląt może zostać Jacek Mielnik (z lewej). 24-latek może przenieść się z Podlasia Biała Podlaska. Wychowanek TOP-u 54 jesienią zagrał zaledwie w dwóch meczach (22 minuty). W łukowskim klubie liczy na dłuższe przebywanie na boisku. W swoim CV ma grę w: Lutnii Piszczac, Niwie Łomazy, Huraganie Międzyrzec Podlaski

w wyższej klasie rozgrywkowej. - Mamy szczupłą kadrę, więc każdy z zawodników może okazać się jednostką dodaną. Chłopcy

ostatnio trenowali z ekipą grającą w lepszej lidze. Zobaczymy, jak będą prezentować się podczas treningów i sparingów. Wówczas

podejmiemy decyzję - mówi Robert Różański, szkoleniowiec Orląt. Mielnik jest napastnikiem, zaś Kuron środkowym pomocnikiem.

Będą nowi

Jak przyznaje Różański, w tym tygodniu mogą pojawić się nowi gracze. - Być może jeden, a nawet dwóch. Przed nami trzy jednostki, a następnie sparing w Białej Podlaskiej z Huraganem Międzyrzec Podlaski - kończy.

Pogoń II Siedlce - Orleńscy Łuków 2:3 (1:2)

Bramki: Kryszczuk 12', Barej 60' (k) - Rodak 20' (s), Kuron 33', Miszta 90'.

Orleńscy: Kuźma - Goławski, Sadowski, Bulak, Jaworski, Mielnik, Kuron, Szustek, Sie-

mieniuk, Sowisz, Łukasiewicz.

Ponadto grali: Dąbrowski - Chromiński, Kierych, Misztka, Ostojski, Soćko, zaw. testowany.

„Mielony” chce minut

Nowym graczem Orląt może zostać Jacek Mielnik. 24-latek może przenieść się z Podlasia Biała Podlaska.

Wychowanek TOP-u 54 jesienią zagrał zaledwie w dwóch meczach (22 minuty). W łukowskim klubie liczy na dłuższe przebywanie na boisku. W swoim CV ma grę w: Lutnii Piszczac, Niwie Łomazy, Huraganie Międzyrzec Podlaski

Chce się odbudować

Z Orleńcami trenuje Krystian

mp

Kolejne mecze, kolejne gole

Za nami spotkania w trzech ligach w Łukowskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej. Przedstawiamy wyniki spotkań.

I LIGA WYNIKI SPOTKAŃ DMT - Gmina 10:0

Bramki: Michał Domański x 6, Patryk Wypych x 4.

DWM - 4Fun 3:2

Bramki: Rafał Jaworski x 3 - Kacper Chromiński, Rafał Goławski.

DWM - Złodzieje Okl. 3:1

Bramki: Rafał Jaworski, Bartosz Młynarczyk, Piotr Wałachowski - Bartłomiej Rosa.

Invest - 4Fun 1:8

Bramki: Tomasz Kudlak - Arkadiusz Gajowy x 3, Rafał Goławski x 3, Maciej Skwarek x 2.

Złodzieje Okl. - Invest 6:5

Bramki: Bartłomiej Rosa x 5, Wojciech Marko - Marcin Marek x 2, Maciej Wierciszewski, Tomasz Kudlak, Damian Tchórzewski.

II LIGA - gr. B WYNIKI SPOTKAŃ Orkan - Turboflety 2:0

Bramki: Filip Mojzych, Krzysztof Kaliszewski.

FC Aleks - Orkan 4:3

Bramki: Tomasz Szymczak, Daniel Żądelek - Damian Ozyga x 2, Krzysztof Wasilewski.

Pepinos - Królowie Gór 5:0

Bramki: Albert Misztka, Daniel Sprycha, Jakub Kurdach, Patryk Kachniarz, Jakub Rybka.

Pepinos - Turboflety 5:0

Bramki: Walkower. Goście nie stawili się na meczu.

FC Aleks - Królowie Gór 12:4

Bramki: Daniel Żądelek x 6, Rafał Szymczak x 5, Jakub Łączek - Jakub Mosakowski,

Patryk Smyk, Piotr Zarzycki, Michał Okliński.

II LIGA - gr. B WYNIKI SPOTKAŃ ABSOLUTnie - Niezniszczalni 6:11

Bramki: Wojciech Smyk, Jakub Bednarczyk x 2, Maciej Ciołek, Paweł Szczygiet, Bartosz Kiriła - Paweł Nurzyński x 6, Emil Chruściel, Hubert Chruściel x 2, Michał Wójcik, Hubert Niedziółka.

Stara Gw. - ABSOLUTnie 2:1

Bramki: Bartłomiej Klamka, Kamil Kamecki - Bartłomiej Kiriła.

Radoryż - Stara Gw. 1:4

Bramki: Kamil Piekarski - Sylwester Karwowski x 2, Paweł Łukasik.

Niezniszczalni - Radoryż 7:1

Bramki: Paweł Nurzyński x 3,

Hubert Niedziółka x 2, Hubert Chruściel, Emil Chruściel - Mateusz Kot.

NASTĘPNE MECZE

(08.02., sobota): Pepinos - FC Aleks (godz. 16:00), DMT - Invest (godz. 16:35), Pepinos - Orient Łuków (godz. 17:10), FC Aleks - Szwagry (godz. 17:45), 4Fun - DMT (godz. 18:20), Orient Łuków - Turboflety (godz. 18:55), Nombro - 4Fun (godz. 19:30), Delta Łuków - DWM (godz. 20:05).

(09.02., niedziela): Volta - ABSOLUTnie (godz. 10:00), LLU Crew - Pepinos (godz. 10:35), ABSOLUTnie - OSP Turze Rogi (godz. 11:10), FC Aleks - Turboflety (godz. 11:45), Niezniszczalni - Volta (godz. 12:20), Orient Łuków - Orkan (godz. 12:55), Niezniszczalni - OSP Turze Rogi (godz. 13:30), Epaka.pl - DWM (godz. 14:05).

mp

HALOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU



Królem strzelców został Kacper Sekulski (AP TOP-54)

WYNIKI GR. A

Huragan - TOP-54 0:5, Orleńscy R. - LKS Milanów 3:1, Huragan - Krzna 3:0, TOP-54 - Orleńscy R. 2:0, LKS Milanów - Krzna 7:4, Huragan - Orleńscy R. 2:3, TOP-54 - LKS Milanów 4:1, Orleńscy R. - Krzna 5:0, Huragan - LKS Milanów 3:2, TOP-54 - Krzna 9:0.

WYNIKI GR. B

Dwójka - AT Champion 3:1, Victoria - Orleńscy R. 0:3, Dwójka - Grom 3:0, AT Champion - Victoria 4:0, Orleńscy R. - Grom

1:1, Dwójka - Victoria 6:0, AT Champion - Orleńscy R. 1:0, Victoria - Grom 0:2, Dwójka - Orleńscy R. 4:0, AT Champion - Grom 2:1.

MECZE PÓŁFINAŁOWE

TOP-54 - Champion 4:0

Dwójka - Orleńscy R. 1:0

MECZ O III MIEJSCE

Champion - Orleńscy R. 1:3

MECZ O I MIEJSCE 4:1

TOP-54 - Dwójka 4:1

mp

Łukowianie w Zakopanem

Kilkunastu zawodników KSW Łuków wzięło udział w Zakopanem w obozie narciarskim zorganizowanym przez UKS FAMILIA w Krynicy Łukowskiej.

Zajęcia na obozie były bardzo intensywne, a zawodnicy KSW Łuków przygotowując się do rozpoczynającego wkrótce sezonu startowego trenowa-



Wśród uczestników obozu była Marta Pawlikowska, aktualna mistrzyni Europy

li dwa razy dziennie. Wśród nich była Marta Pawlikowska, aktualna mistrzyni Europy.

Łukowianka przygotowuje się do startu w Pucharze Świata IRISH OPEN, który odbędzie

się na przełomie lutego i marca w Dublinie.

Na obozie nad doskonaleniem ich umiejętnościami w sportach zimowych czuwali instruktorzy narciarstwa: Wojciech Sobolewski i Marek Zabłocki, a techniki kickboxingu szlifowali pod okiem Zenona Pawlikowskiego. Zawodnicy doskonalili technikę i taktykę walki na obiektach zakopiańskiego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich - Centralnego Ośrodka Sportowego.

mp

W Rogoźnicy i Łukowie

Kolejne emocje związane z Halowymi Mistrzostwami Okręgu już w najbliższym weekend.

W sobotę w hali Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy odbędzie się turniej orlików młodszych (rocznik 2010 i mł.), za który odpowiedzialna jest Krzna Rzeczyca. W stawce znajdują się: Lutnia Piszczac, Champion Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Dwójka Międzyrzec Podlaski, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Red Sielczyk, AP TOP-54 Biała Podlaska, DAF Łuków, Orleńscy Radzyń Podlaski, Huragan Międzyrzec Podlaski

oraz Grom Kąkolewnica.

Dzień później ŁSR AMPlus Łuków będzie organizatorem III Memoriału Tomasza Trybunia w Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie. Zmierzą się młodszy starsi (rocznik 2007 i mł.). Zagrają: Lutnia Piszczac, Champion Biała Podlaska, AMPlus Łuków, Krzna Rzeczyca, LKS Milanów, AP TOP-54 Biała Podlaska, Wenus Oszczepalin, Orleńscy Łuków, Huragan Międzyrzec Podlaski, Az-Bud Komarówka Podlaska, Olimpia Jabłoń.

mp

Sturniówka w I LO im. Tdeu

Fot. Martyna Zakrzewska



Klasa III b z wychowawczynią Anną Niewęgłowską



Klasa III a z wychowawczynią Małgorzatą Rusinek



Klasa III d z wychowawczynią Małgorzatą Zielonka



Klasa III c z wychowawcą Jarosławem Oklińskim



Klasa III e z wychowawczynią Elwirą Węclawek

szka Kościuszki w Łukowie



Klasa III g z wychowawczynią Katarzyną Mrozowską



Klasa III h z wychowawcą Marcinem Zabłockim



Klasa III f z wychowawcą Andrzejem Sawczukiem

Gmina
AdamówGmina
WojcieszkówGmina
SerokomlaGmina
Wola
MysłowskaMartyna Zakrzewska
tel: 516 075 443
e-mail: zakrzewska@24wspolnota.pl

W zajęciach wzięło udział 30 dzieci z terenu gminy.

W Wojcieszkowie „Nuda się nie uda”



Uczestnicy zajęć drugi tydzień ferii spędzili w sposób aktywny i ciekawy, o nudzie nie było mowy



Podczas warsztatów kulinarnych zorganizowanych przez KGW w Wojcieszkowie dzieci miały okazję samodzielnie wykonać ciasteczka

Gminna Biblioteka Publiczna zatroszczyła się, aby dzieci aktywnie spędziły czas ferii zimowych.

Pierwszy dzień zajęć feryjnych miał na celu zintegrowanie grupy poprzez wspólne gry i zabawy.

Dzieci uczestniczyły również w zajęciach plastycznych, wykonały dla swoich babć i dziadków z okazji ich święta kwiaty z bibuły. Drugi dzień to dzień sportu i rekreacji, podczas którego odbywały się zajęcia na sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Wojcieszkowie. Dzieci

miały również możliwość poznania podstaw kodowania za pomocą robotów PHOTON.

Trzeciego dnia uczestnicy pojechali na wycieczkę do Lublina, gdzie aktywnie spędzali czas na trampolinach, zwiedzali Stare Miasto, odwiedzili Wojewódzką Bi-

bliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego oraz obejrzeli seans filmowy w jednym z lokalnych kin.

Czwartego dnia dzieci miały możliwość wzięcia udziału w warsztatach kulinarnych zorganizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Wojcieszkowie. Pod-

czas zajęć dzieci mogły samodzielnie przygotować ciasto, z którego piekły babeczki w formie różyczek. Jak przystało na KGW, nie zabrakło poczęstunku.

Ostatniego dnia uczestnicy bawili się w podchody. Zabawa odbywała się na terenie Wojcieszkowa.

Nagrodą za ukończenie rozgrywki była pizza. Wszyscy uczestnicy ferii zimowych organizowanych przez bibliotekę otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki.

Zajęcia odbywały się w drugim tygodniu ferii od 20 do 24 stycznia.

W Woli Gułowskiej rozbrzmiewały anielskie głosy

GMINA ADAMÓW 200 uczestników wzięło udział w tegorocznej, 12 edycji konkursu.

Reprezentanci przedszkoli, szkół i ośrodków kultury z powiatu łukowskiego zjechali do Domu Kultury w Woli Gułowskiej, by walczyć o tytuł najlepszego. Wykonawców oceniało jury w składzie: Artur Sępoł - dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Marlena Uziębło artystka, wokalistka zespołu „The Blue Angel Band” oraz Tomasz Jaśkowski - muzyk, realizator dźwięku. Jury spośród 64 wykonawców miało wybrać te najlepsze.

Tegorocznymi Laureatami XI Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastorałek „Anielskie Śpiewanie” Wola Gułowska 2020 zostali:

Kategoria SOLIŚCI KL. I-III-SZKOŁA PODSTAWOWA

1. Łucja Korlaga - kl.III, ZS w Gręzówce
 2. Pola Stolarczyk - kl. I, SP nr 1 w Łukowie
 3. Olga Dzido - kl. III A, SP w Wojcieszkowie
- Wyróżnienie: Alicja Kryczka - kl. I, SP nr 3 w Łukowie

Kategoria ZESPÓŁ KL. I-III-SZKOŁA PODSTAWOWA

1. Zespół „Wiolinki” - ZS w Gręzówce



Artyści z kategorii wiekowej I-III

2. Zespół Wokalny - SP w Jarczewie
3. Zespół „Góraleczki” - SP w Woli Gułowskiej

Kategoria SOLIŚCI KL. IV-VI-SZKOŁA PODSTAWOWA

1. Oliwia Dzido kl. VI - SP w Wólce Domaszewskiej
 2. Emilia Szczeniak kl. IV - Łukowski Ośrodek Kultury
 3. Maja Golik- kl. VI, SP w Adamowie
 3. Kacper Lucht - kl. VI, ZS w Gręzówce
- Wyróżnienie: Oliwia Gręzak - ŁOK i Emilia Maciejewska - kl. VI, SP w Woli Gułowskiej

Kategoria ZESPÓŁ KL. IV-VI - SZKOŁA PODSTAWOWA

1. Zespół z klasy V - SP w Wojcieszkowie
 2. Zespół z klas IV-VI - SP w Krzówce
 3. Alicja Grono i Lena Materko - ZS w Fiukówce
- Wyróżnienie: zespół z klasy VI - SP w Krzywdzie

Kategoria SOLIŚCI KL. VII, VIII-SZKOŁA PODSTAWOWA

1. Magda Szczygieł - kl. VIII, SP w Starym Goniwilku
2. Weronika Radomska - kl. VIII, SP nr 1 w Łukowie
3. Weronika Chmielewska - kl. VIII, SP w Adamowie

Kategoria ZESPOŁY KL. VII, VIII-SZKOŁA PODSTAWOWA

1. Zespół Muzyczny „Carmina” - SP w Adamowie
 2. Bartłomiej Gawroński, Wiktor Dauter, Bartosz Sosnowski - SP nr 1 w Łukowie
 3. Zespół z klas VII-VIII - SP w Krzówce
- Wyróżnienie: Łucja Materko i Dominik Miszurka z ZS w Fiukówce

W kategorii SZKOŁY ŚREDNIE przyznano wyróżnienia. Otrzymali je: Karolina Oklińska z LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, Małgorzata Piszcz oraz Katarzyna Świeszkowska z ŁOK. Patronat nad wydarzeniem objął poseł Sławomir Skwarek.

Od 1 lutego opłaty za śmieci idą w górę

GMINA WOLA MYSŁOWSKA:

Mieszkańcy zapłacą więcej.

Prognozowane na 2020 r. koszty odbierania i zagospodarowania odpadów to ponad 345 tys. zł. Do tego doliczyć należy koszty funkcjonowania PSZOK i opłaty administracyjne.

W przypadku nieruchomości zamieszkałych stawka za śmieci segregowane to 7 zł. W przypadku właścicieli nieruchomości niezamieszkałych stawki będą zależne od wielkości pojemnika. Za największy pojemnik o pojemności 1100 litrów zapłacić trzeba będzie 54 zł, za pojemnik do 240 litrów - 12 zł zaś w przypadku pojemnika 120 l - 6 zł. W przypadku odpadów niesegregowanych obowiązywać będzie stawka czterokrotnie wyższa.

Dla nieruchomości, na któ-

rej znajduje się domek letniskowy, lub innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe obowiązywać będą stawki: 41 zł. Jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny i 82 zł rocznie, jeżeli odpady nie są zbierane w sposób selektywny.

- To, co proponujemy, to najniższa realna do wykonania stawka. Podwyżki są spowodowane dostosowaniem prawa do przepisów unijnych i wzrostem opłat marszałkowskich - wyjaśnia wójt Kinga Szerszeń.

Urząd gminy zapowiada kampanię informacyjną oraz kontrole. Od lutego rozpocznie się seria zebrań informacyjnych. Gmina zapowiada też, że za niesegregowanie odpadów na mieszkańców nakładane będą kary finansowe o wysokości dwukrotności stawki, czyli 14 zł.

Przez najbliższe lata sieci od mieszkańców gminy będzie odbierał Zakład Gospodarki Komunalnej z Adamowa. Firma ta zaoferowała najniższą stawkę.

Gmina
Stoczek
ŁukowskiStoczek
ŁukowskiGmina
TrzebieszówRedaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e-mail: marta.anna.karwowska@gmail.com

Fundusze sołeckie na 2020 rok rozdysponowane

Ponad 557 tys. zł na sołeckie potrzeby

GMINA TRZEBIESZÓW
Remonty dróg, wyposażenie świetlic wiejskich, pomoc strażnikom. Takie plany na przyszły rok mają sołectwa z terenu gminy Trzebieszów.

Mieszkańcy sołectw w gminie Trzebieszów na spotkaniach wiejskich zdecydowali, na co przeznaczą fundusze sołeckie w 2020 roku. Każde sołectwo, w zależności od liczby mieszkańców, dysponuje kilkudziesięcioma tysiącami złotych na wybrany cel. Fundusz sołecki w gminie Trzebieszów na 2020 rok wyniósł ponad 557,8 tys. zł.

Wiele sołectw postawiło na świetlice i drogi

Jak się okazuje w większości miejscowości potrzeby mieszkańców są podobne. Niektóre miejscowości zdecydowały, że swój sołecki fundusz przeznaczą na zagospodarowanie terenu wokół wspólnych miejsc spotkań, inne chcą doposażać świetlice, czy budynki Ochotniczych Straży Pożarnych. Największą pulę do wykorzystania mają mieszkańcy Celin - ponad 39 tys. zł. Miesz-

kańcy postanowili przeznaczyć tę kwotę na remont strażnicy. O podobnym charakterze wydatkowania środków zdecydowali także mieszkańcy Gołowierzchów, Karwowa, Kurowa, Wierzejek, Wylan. Wyposażenie i utrzymanie świetlic wiejskich to zadania, na które mieszkańcy aż dziewięciu gminnych miejscowości chcieli przeznaczyć tegoroczny fundusz. W Dębownicy, Płudach, Wólce Konopnej i Trzebieszowie Drugim wszyscy czekają na swoje świetlice i tam pełna pula środków pójdzie na ich budowę i wyposażenie. Środki na świetlice przeznaczyły też sołectwa: Dębowierzchy, Mikłusy i Zaolśzynie. W Trzebieszowie Kolonii i Jakuszach natomiast uznano, że fundusz należy przeznaczyć na zagospodarowanie terenu przy świetlicy.

Mieszkańcy Leszczanki, Popław-Rogal, Szaniaw-Matys, Szaniaw-Poniat, Trzebieszowa i Zembrów postanowili przeznaczyć fundusz sołecki na remonty dróg.

Na co dokładnie przeznaczyły swój fundusz sołectwa? Szczegóły w tabeli.

Marta Karwowska

Sołectwo	Nazwa zadania	Kwota
Celiny	Remont strażnicy OSP	39,2 tys. zł
Dębowica	Budowa świetlicy	33,3 tys. zł
Dębowierzchy	Remont świetlicy	18,5 tys. zł
Gołowierzchy	Zagospodarowanie terenu przy strażnicy OSP	21,8 tys. zł
Jakusze	Zagospodarowanie terenu świetlicy	17,1 tys. zł
Karwów	Ogrodzenie strażnicy OSP	28,3 tys. zł
Kurów	Budowa garażu OSP	17,2 tys. zł
Leszczanka	Zakup tłucznia na drogę	21,2 tys. zł
Mikłusy	Modernizacja świetlicy	17,7 tys. zł
Nurzyna	Modernizacja budynku	25,7 tys. zł
Płudy	Budowa świetlicy	11,3 tys. zł
Popławy-Rogale	Remont dróg	23,8 tys. zł
Szaniawy Matysy	Modernizacja drogi nr 670	29,1 tys. zł
Szaniawy Poniaty	Modernizacja drogi nr 670	37,3 tys. zł
Świercze	Zagospodarowanie terenu na działce	12,3 tys. zł
Trzebieszów	Remont dróg	35,1 tys. zł
Trzebieszów Drugi	Budowa świetlicy	30,9 tys. zł
Trzebieszów Pierwszy	Utwardzanie kostką brukową	20,7 tys. zł
Trzebieszów Kolonia	Zagospodarowanie terenu świetlicy	25,7 tys. zł
Wierzejki	Modernizacja strażnicy OSP	19,3 tys. zł
Wólka Konopna	Budowa świetlicy	15,2 tys. zł
Wylan	Remont strażnicy OSP	14,7 tys. zł
Zaolśzynie	Remont świetlicy	19,7 tys. zł
Zembry	Remont drogi gminnej	21,7 tys. zł

Biegi w Stoczku już 15 lutego

Biegacze ruszą na stary, aby uczcić 189. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem,

Program biegów:

9:30 – uroczyste rozpoczęcie imprezy;
9:45 – bieg na 100 m kobiet w kategorii osoby niepełnosprawne oraz mężczyźni w kategorii osoby niepełnosprawne;
10:00 – bieg szkół podstawowych (klasy I – II, III – IV, V – VI, VII – VIII). Oddzielnie: - bieg dziewcząt klasy I – II – 200 metrów, - bieg chłopców klasy I – II – 200 metrów, - bieg dziewcząt klasy III – IV – 400 metrów, - bieg chłopców klasy III – IV – 400 metrów, - bieg dziewcząt klasy V – VI – 400 metrów, - bieg chłopców klasy

V – VI – 400 metrów, - bieg dziewcząt klasy VII – VIII – 800 metrów, - bieg chłopców klasy VII – VIII – 800 metrów;
10:45 – bieg szkół ponadpodstawowych. Oddzielnie: - bieg dziewcząt szkół ponadpodstawowych – 800 metrów, - bieg chłopców szkół ponadpodstawowych – 1600 metrów;
11:30 – symboliczny spacer na 800 m Nordic Walking dla osób powyżej 50. roku życia;
12:00 – bieg główny kobiet i mężczyzn na 10 km;
12:10 – marsz Nordic Walking na 5 km;
14:00 – wręczenie nagród.

Łukasz Prusak

Zebrania wiejskie

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W tym tygodniu odbędą się spotkania wiejskie w sołectwach w gminie Stoczek Łukowski. Harmonogram: wtorek (4 lutego): Wólka Poznańska (dom sołtysa) - godz. 13:30, Zgórznica (świetlica wiejska) - godz. 14:30, środa (5 lutego): Borki (dom sołtysa) - godz. 13:00, Nowa Prawda (świetlica wiejska) - godz. 14:00,

czwartek (6 lutego): Nowy Jamielnik (świetlica wiejska) - godz. 13:00, Stary Jamielnik (dom sołtysa) - godz. 14:00, piątek (7 lutego): Wiśniówka (dom sołtysa) - godz. 13:00, Guzówka (świetlica wiejska) - godz. 14:00.

mk

Dwieście lat pani Genowefo!



Dostojną Jubilatkę z najserdeczniejszymi gratulacjami i życzeniami odwiedzili: wójt Marek Czub, Paweł Piskorz, radny Gminy Stoczek Łukowski i jednocześnie wnuk pani Genowefy oraz Agnieszka Więckowska, zastępca kierownika USC. Przekazali Jubilatce list gratulacyjny od premiera, pamiątkę z gratulacjami od władz gminy oraz skromny upominek

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Wielki tort, mnóstwo kwiatów, niekończące się życzenia i uściski. Tak wyglądały setne urodziny mieszkanki Jagodnego Genowefy Leśkiewicz.

Pani Genowefa Leśkiewicz (z domu Świeczak) urodziła się 30 grudnia 1919 r. w Ciechominie. Jubilatka całe życie poświęciła ciężkiej pracy na roli i wychowaniu swoich dzieci, a później wnuków. Pani Genowefa ma czworo dzieci, dziesięcioro wnucząt

i szesnaścioro prawnucząt. Mieszka z córką Hanną i jej rodziną otoczona opieką i miłością. Cieszy się jeszcze dobrym zdrowiem. Jest osobą serdeczną, dobrą, życzliwą i pogodną. Jej receptą na długie życie jest praca, modlitwa i uśmiech. W setne urodziny



Genowefa Leśkiewicz niecodzienny jubileusz obchodziła 30 grudnia 2019 r. w rodzinnym gronie. Jest jedną z najstarszych mieszanek gminy Stoczek Łukowski

rodzina i władze gminy wyprawiły jej kameralne przyjęcie.

„Wspólnota” gratuluje pani Genowefie pięknego jubileuszu i życzy zdrowia oraz sa-

mych radosnych chwil w kolejnych latach.

Marta Karwowska